Nr 224. Dnia 7 października. Poniedziałek. Dnia 25 września (7 października) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Justyny Panny Męczenniczki
Jutro: S. Brygidy Wdowy.
Środa: S. Dyonizego Biskupa Męczennika.
Czwartek: S. Franciszka Borgiasza W.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 13
Zachód „ „ 5 „ 21

Długość dnia godzin 11 minut [illegible]
Ubyło „ „ 5 „ 2

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 3, dom W. L. Za[illegible]ckiej.

Piątek: S. Placydy Panny.
Sobota: S. Maksymiljana Biskupa.
Niedziela: SS. Edwarda Kr. i Wincentego K.
Poniedziałek: S. Kaliksta P. M.

— W dniu wczorajszym, jako w pierwszą niedzielę października, obchodzoną była doroczna uroczystość Najświętszej Marji Panny Różańcowej odpustem zupełnym w dwóch jednocześnie kościołach, a mianowicie: w kościele św. Jacka, przy ulicy Freta i w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru.

Uroczystość ta, ustanowioną została od św. Piusa V. papieża za zwycięztwo nad Portą Ottomańską pod Lepante r. 1571.

Z początku obchód Różańca świętego nadany był zakonowi św. Dominika, który był jego założycielem, później jednakże rozciągniętym został także do innych kościołów i obchodzi się z oktawą.

Kościół św. Jacka (po-Dominikański), pomimo swej obszerności, przepełnionym był pobożnymi, między któremi nader licznie zebranem było bractwo Różańca świętego asystujące ze światłem w ręku podczas procesji rannych i popołudniowych.

Wotywę odpustową przed ołtarzem Najświętszej Panny Marji Różańcowej, przybranym w egzotyczne kwiaty i rzęsiste światło, odprawił JX. Dębski, kapelan wojskowy. Słowo zaś Boże przed Sumą wygłosił JX. Filip Łepkowski, a w czasie Nieszporów JX. Zdzitowiecki, wikarjusz kościoła św. Krzyża. Nieszpory zaś same wraz z uroczystą procesją, w czasie której odśpiewane zostały pięć Ewangelji na cześć Różańca św., celebrował JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych i przełożony kościoła św. Franciszka.

Pierwszą Ewangelję odśpiewano zaraz na wstępie jeszcze wewnątrz kościoła św. Jacka, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, poczem pochód procesjonalny udał się ulicą Freta na Nowe-Miasto do położonych w tamtejszym obrębie trzech świątyń Pańskich, a mianowicie: św. Franciszka, N. Panny Marji i św. Kazimierza, gdzie kolejno odśpiewano 2-gą, 3-cią i 4-tą Ewangelję. Siostry zakonne, panny Sakramentki, w kościele św. Kazimierza, przed Ewangelją, wykonały śpiewy religijne. Z tej to świątyni orszak procesjonalny udał się z powrotem do kościoła św. Jacka, gdzie przed ołtarzem Najsłodszego Imienia Jezus, odśpiewaną została 5-ta Ewangelja. Następnie ze stopni wielkiego ołtarza udzielonom zostało błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Orszakowi temu procesjonalnemu, prócz licznie zebranego duchowieństwa, tłumnie uroczystujących pobożnych, licznych bractw ze światłem, obrazami, chorągwiami i ołtarzykami, na których czele postępowały dziewice biało przybrane unoszące na atłasowych poduszkach godła religijne, towarzyszyły także i siostry miłosierdzia z sierotkami ich pieczy powierzonemi.

Że zaś uroczystość ta odpustowa obchodzi się z oktawą, dla tego też dziś i następnych dni bieżącego tygodnia, nabożeństwo odbywać się będzie uroczyście w dalszym ciągu tak zrana jak i popołudniu.

W kościele zaś św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu (obok skweru) Wotywę odpustową odprawił JX. Niewiarowski miejscowy wikarjusz, Summę i Nieszpory celebrował JX. Siemiec, vice-regens seminarjum metropolitalnego, kazanie zaś podczas Summy głosił JX. Czaczkowski, kapelan szpitala dla dzieci, a podczas Nieszporów JX. Michalski, wikarjusz parafji św. Karola Boromeusza; poczem odbyła się solenna procesja, w czasie której pięć Ewangelji świętych odśpiewane zostało wewnątrz kościoła.

I tej procesji towarzyszyli ze światłem gorejącem licznie zebrani członkowie bractwa Różańcowego, oraz tłumnie zgromadzeni pobożni czciciele Najświętszej Panny Marji.

W świątyni rzeczonej odpustowe to nabożeństwo odbywać się będzie w dalszym ciągu bieżącego tygodnia w następującym porządku: o godzinie 6-tej rano codziennie, uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, o godzinie 10-tej druga solenna Wotywa, a po południu o godzinie 4-tej takież Nieszpory. Od piątku zaś aż do przyszłej niedzieli włącznie, odprawiać się będzie czterdziestogodzinne nabożeństwo z nieustającem przez dzień cały wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z kazaniami.

W kościele św. Anny obchodzona była wczoraj odpustem zupełnym pamiątka św. Franciszka Serafickiego, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z procesjami tak zrana przed Sumą jak i po ukończeniu Nieszporów.

W kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbywało się także w dniu wczorajszym uroczyste, lecz dopołudniowe tylko nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem przed Sumą i z procesją, po ukończeniu której udzielonem zostało błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował w dniu wczorajszym Summę i Nieszpory JX. Justyn Borzewski, kanonik archikatedralny, Słowo zaś Boże głosił JX. Andrzej Redke, wikarjusz miejscowy.

— Rada wojenna, zgodnie z przedstawieniem kancelarji ministra wojny o dozwolenie uczestniczenia w kasie emerytalnej zarządu wojskowo-lądowego dymisjonowanym i wolno-praktykującym urzędnikom lekarskim, mianowanym podług etatów czasu wojennego, *postanowiła:* Dymisjonowanym i wolno-praktykującym lekarzom, weterynarzom i farmaceutom, mianowanym do zostawania w promieniu działań wojennych, stosownie do rozkazu do zarządu wojskowego z 24-go grudnia 1876 roku za nr 419, nadać prawo dobrowolnego uczestniczenia w kasie emerytalnej zarządu wojskowo-lądowego przez cały czas pozostawania ich przy wojskach i zakładach lekarskich wojskowo-czasowych na posadach wojskowo-lekarskich podług etatów czasu wojennego z dozwoleniem im wnieść niezbędne w tym względzie składki emerytalne za cały czas od dnia objęcia przez nich posad pomienionych.

Postanowienie to rady wojennej dostąpiło Najwyższego zatwierdzenia 7-go września r. b. (*Praw. Wiest.*).

Rocznik Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych za rok 1877.

—*H*— Wspominaliśmy już o wyjściu z druku owego rocznika.

Obecnie damy słów parę o jego zawartości.

Dowiadujemy się z rocznika, że komitet Towarzystwa odbył w roku sprawozdawczym sześć posiedzeń, z których dwa publiczne, to jest ze współudziałem członków honorowych.

Na jednem z tych ostatnich dnia 28 października 1877 r. odbytem, prof. Białecki przewodniczący w zarządzie złożył obszerne sprawozdanie o stanie Towarzystwa.

Podług owego sprawozdania, aż do d. 28 października 1877 r. przyjęto do osady 37 chłopców; osada zarządzana była przez dyrektora i trzech przełożonych oddziałów, a personelu jego dopełniali kapelan, dwóch majstrów nauczających stolarstwa i kołodziejstwa, szafarz, magazynier, wreszcie służba czysto administracyjna, jako to: buchalter, kucharka i trzech stróżów. Ogółem osób trzynaście.

W ciągu roku sprawozdawczego czynione były również starania celem wprowadzenia w osadzie nauki innych jeszcze oprócz stolarstwa i kołodziejstwa rzemiósł, jako to: szewctwa, kowalstwa i wyrobów ze słomy. Na wykarczowanej rękami przestępców roli zebrano już w roku 1877 dwadzieścia korcy żyta, sześć korcy prosa, dwanaście korcy ziemnaków, trochę gryki, grochu, buraków i marchwi. Na początek i to dobre!

W roku sprawozdawczym przystąpiono również do budowy domu dla administracji osady studzienieckiej, w lipcu r. b. już ukończonej; koszta budowy wynosić miały rs. 18,662 kop. 43. Pobudowano także dom drewniany w kształcie dużego ośmioraku na pomieszczenie rodzin oficjalistów.

Z pozostawionej w budżecie rocznym sumy rs. 12,620 na utrzymanie osady studzienieckiej wydatkowano do 1 października tylko rs. 5,596 kop. 27. Na polepszenie zaś jeszcze stanu finansowego towarzystwa skutecznie wpłynąć mogą czynione obecnie starania o wy-

KARTKI Z PODRÓŻY

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

II. Słówko o leczniczych własnościach klimatu i wyższości Puław nad innemi letniemi schronieniami.—Topograficzne cechy okolicy i ogrodu.—Jak powstała topola?—Nieludzkie historje w alei lipowej.—Wejście do pałacu, dziedzińce.—Meteorologja w Puławach.—Trzy części ogrodu.—Dzielnica zachodnia najmniejsza. — „Angielskie schody“ i dęby. — „Chińska altanka“ i kasztany. — Sposoby przeprawiania się na łąkę.— Widok pałacu z niej.—Gra w piłkę, cerceau, ospę wietrzną i t. d.—O lokalach i obiadach.

Kto chce wiedzieć w jaki sposób oddziaływa na człowieka klimat tutejszy, niech bierze miarę trybu pisania obecnych korespondencyj. Jedną wysłało się na początku miesiąca, drugą w końcu, przerwę zaś między obiema wypełniło się — systematycznem próżnowaniem.

Ułomną jest natura ludzka! Dopóki orzesz — wszystko idzie doskonale, i niby są siły pomimo cery bladej, tudzież gwałtownego ubywania wagi ciała. Lecz sprobuj wypocząć, powiedz sobie, że przez tydzień, tylko jeden, jedyny tydzień nie weźmiesz pióra do ręki—już po robocie!.. Siły gwałtownie opadają, czujesz senność, niedołęztwo. Wielkie plany zajęć na czas wakacji topnieją jak lód w gorącej kawie, doba zamiast 24 poczyna mieć tylko 6 godzin, godzina zamiast 60 tylko 30 minut... Niewiadomo nawet gdzie się czas podziewa! Jeszcześ nie zdążył otrząsnąć z obówia pyłu warszawskiego, napełnić płuc świeżem powietrzem, obudzić w sobie apetytu, takiego zwykłego apetytu, dzięki któremu ludzie tyją, aliści już koniec lata. Z pól zebrano wszelkie zboża, nawet proso; śliwki węgierki ukazują się na targu, żółte liście na drzewach, a *letkiewicze*, inaczej: osoby bawiące się w letnie mieszkania, poczynają wracać do roztrajkotanej Warszawy!

Aczkolwiek jesień w kraju naszym, jeżeli się uda, należy do najpiękniejszych pór roku, choć warszawiacy z wielkim dla serca i umysłu pożytkiem zwiedzać jeszcze mogą Puławy w ciągu września i października, niemniej jednak „kartki“ niniejsze przeznaczam wyłącznie dla tych, którzy w roku przyszłym zastanawiać się będą nad pytaniem: dokąd wyjechać na lato?.. Otóż—jedźcie do Puław, kto chce, a dlaczego? powiem niżej. Tylko jeżeli obraz tutejszego ustronia wyda się wam zbyt bladym, nie podejrzewajcie o brak piękna samej okolicy, lecz nieszczęsnego autora, który pomimo dobrych chęci, nie wszystko jak należy opisać umiał.

Wiem ja, że i około Warszawy znajdują się śliczne mieszkania letnie, np. Mińsk, Sobolew albo Grodzisko. Piękności przecież każdej z tych okolic są zbyt jednostajne. W Grodzisku masz park kieszonkowy, pod Mińskiem zadużo wspomnień o bagnach, a pod Sobolewem i Otwockiem zadużo piasku. Tymczasem piaseczek i bagienko, choć dobre jako przyprawa, lecz używane na śniadanie, na obiad i na kolację, po upływie kilku dni, sprzykrzeć się mogą. Są one podobne nieco do kuracyjnych winogron, na widok których, po miesięcznem delektowaniu się niemi, człowiek doznaje ckliwości.

Rozmaitość jest jednym z najważniejszych warunków uciechy w tem życiu, no—a piasek przed sobą i za sobą, na prawo i na lewo, pod sobą i nad sobą, piasek w uszach, oczach a nawet w ustach i kamaszach, przestaje być ucieszny. Dlatego Mazowsze i Podlasie nigdy mnie zbyt do siebie nie pociągały, choć są ludzie, którzy przepadają za niemi.

W Ojcowie znowu jest natura cudowna: góry, skały, lasy, woda; słowem, wszystko czego pejzażysta zapragnąć może. Cóż kiedy my śmiertelni jesteśmy pejzażystami tylko od wierzchu kapelusza do krawata. Grzbiet zaś wymaga siakich takich łóżek, a żołądek jedzenia i z tego powodu bajeczne widoki ojcowskie, nieurozmaicone bifsztykiem i pokoikiem— niezmiernie łatwo przyprawiają warszawiaków o melancholję i nudy.

W Puławach zaś rozmaitości jest daleko więcej, prawie tyle ile jej istota ludzka do szczęścia potrzebuje. Natura tu cacana, sztuka poparła ją w miarę, piasku wprawdzie dosyć, ale go ominąć można, — mieszkania niezbyt tanie i obfite, lecz w ilości, jak na dziś, dostatecznej, — jadło wcale nie złe, a wreszcie towarzystwo, jeżeli kto tak szczęśliwie jak ja trafił— nieocenione!

jednanie towarzystwu, stosownie do praw obowiązujących, zwrotu przez skarb choć części ponoszonego na utrzymanie przestępców wydatku; na rachunek owych sum rząd zwrócił już nawet pod koniec roku Towarzystwu rs. 1,536 kop. 30.

W kwestji funduszów Towarzystwa zaznaczyć należy trudności ściągania zalegających składek od członków.

Ze sprawozdania dyrektora osady dowiadujemy się, że pod koniec roku 1877 było w osadzie wychowańców 45.

Co się tyczy odczytów urządzanych przez Towarzystwo, to od roku 1874 osiągnięto z nich ogółem czystego dochodu rs. 16,420 kop. 89.

W ciągu roku sprawozdawczego złożono ofiar w gotowiznie rs. 2,832 kop. 53.

Razem dochód Towarzystwa w r. 1877 wynosił rs. 20,229 kop. 41, rozchód zaś rs. 22,802 kop. 68½; majątek Towarzystwa z końcem 1877 roku wynosił rs. 139,038 kop. 78.

Członków korespondentów liczyło Towarzystwo w roku sprawozdawczym stu, wszystkich zaś członków honorowych 2,251.

Do najgodniejszych uwagi czynności towarzystwa zaliczyć należy przedstawienie w d. 7 lutego 1878 r. władzom do zatwierdzenia projektu ustawy przytułków rolniczo-rzemieślniczych dla małoletnich żebraków i opuszczonych płci obojga w gubernjach Królestwa; projekt ten znajdujemy w roczniku.

W drugiej też części rocznika, mieszczącej „wiadomości o zakładach dla poprawy małoletnich", znajdujemy dwie ciekawe prace p. Goltza „Słowo o przytułkach rolniczo-rzemieślniczych" i Moldenhawera „Kilka słów o projektowanym nowym przytułku dla nieletnich przestępców w Szwajcarji."

Nadmienimy w końcu, że członkowie tow., którzy opłacili składkę, mogą się zgłaszać po odbiór rocznika bezpłatnie do biura zarządu towarzystwa przy ulicy Erywańskiej nr 1 w gmachu dyrekcji głównej tow. kred. ziem., zamieszkali zaś na prowincji do członków korespondentów.

Z sądu okręgowego.

—*L. W.*—Włościanin z pow. skierniewickiego Józef Starczewski 3 marca r. b. oświadczył bratu swej żony, że żona jego Jadwiga wyszła z domu w wilję i nie powróciła więcej. Ponieważ pożycie Starczewskich nie było zgodne, zdziwiła więc brata skwapliwość w poszukiwaniu swej żony.

Zawiadomiony o tem strażnik ziemski Miedwiedica przybył do Wólki Strogowskiej, miejsca zamieszkania Starczewskiego, a gdy tenże dawał niezgodne wyjaśnienia co do opuszczenia go przez żonę, sam zaś widocznie był zmieszany, strażnik ziemski dostrzegłszy obok tego na rękawie kożucha Starczewskiego krwawą plamę, aresztował go i powiózł do Skierniewic.

Tu Starczewski zdołał zbiedz, lecz nazajutrz sam powrócił i temu samemu strażnikowi oświadczył, że zabił swą żonę i trupa wrzucił do rzeki przepływającej obok jego mieszkania.

Jadwiga S. została wyjęta z rzeki i niezwłocznie zdziałany został akt obejrzenia. Głowa denatki zawinięta była w fartuch, a u nóg miała uwiązany kamień, ważący trzydzieści cztery funty; z tyłu głowy, około uszu i pod brodą, znajdowały się razy od uderzenia narzędziem tępem, na szyi ślady duszenia.

Józef S. oddany został w skutek tego pod sąd, jako obwinony o rozmyślne zabójstwo swej żony.

Sprawa sądzoną była w piątek w warszawskim sądzie okręgowym.

Starczewski na posiedzeniu do rozmyślnego zabójstwa się nie przyznawał, tłómacząc się, że w dniu wypadku, żona jego, z którą już poprzednio dłuższy czas nie żył, o godzinie 6-tej rano po bójce nocnej chciała go opuścić; on wyszedł za nią i starał się nakłonić do pozostania i tutaj o kilkadziesiąt kroków od mieszkania, nad rzeczką zaszła nowa bójka. Żona uderzyła go kamieniem, a gdy podsądny, będąc pijanym i rozdrażnionym, uderzył ją wzajem kilka razy kawałkiem drzewa, który trzymał w ręku, żona upadła i nie dała znaku życia. Podsądny przeląkł się swego czynu i wówczas to dla pokrycia śladów wrzucił swoją żonę do rzeki.

Matka zabitej, Eleonora Foks, opowiedziała o pożyciu małżonków, że podsądny był dobrym mężem przez dwa lata, lecz następnie zakochał się w innej kobiecie i wówczas przychodził zawsze niezadowolony do domu i często bił żonę. Gdy stosunki z rywalką były zbyt jawne, żona go opuściła, lecz ostatniemi czasy znowu ją do siebie przywołał i, jak córka zeznającej mówiła, nawet był cokolwiek lepszym.

Wezwany, jako biegły, doktor Rybicki, lekarz powiatu skierniewickiego, wyraził zdanie, że denatka wrzuconą została do wody w czasie omdlenia, które się mogło wydawać śmiercią.

Doktor Kosiński, biegły, uważał, że przyczyny śmierci w danym wydadku były jednocześnie rany na głowie i skroni i uduszenie przez ściskanie szyi.

Prokurator dowodzi, że zabójstwo popełnionem zostało z namysłem i przytacza na dowód przyznanie podsądnego przed strażnikiem, oraz zaopatrzenie się w narzędzie śmierci, którego pod ręką nie było, zadanie ran z tyłu głowy i t. d. Tłómaczenie się Starczewskiego jest gołosłowne. Prokurator wnosił o zesłanie podsądnego do robót ciężkich na całe życie.

Obrońca p. Benzef starał się dowieść, że zabójstwo popełnione zostało nie z rozmysłem, a w rozdrażnieniu i żądał w skutek tego zastosowania nie art. 1451 K. K. G. i P. a art. 1455 *t. p.*

Sąd okręgowy uznał Starczewskiego za winnego zabójstwa swej żony z rozmysłem i skazał go z art. 1451 K. K. na dwadzieścia lat robót ciężkich w kopalniach.

KONCERT.

—*B*— Wiele się u nas rozprawia o obowiązku szanowania i cenienia własnych talentów. W teorji posuwa się tę cześć dla wszystkiego co swoje—aż do niesprawiedliwości względem obcych talentów mających prawo do kosmopolitycznego uznania. W praktyce dzieje się to co się stało wczoraj w południe w sali Resursy obywatelskiej.

Oto artysta, który od pierwszej chwili swego zawodu w Warszawie, dał się poznać jako niepospolity wykonawca, jako kompozytor z wielkim i ciągle wzmagającym się talentem; artysta który sumienną, poważną, rozumną pracą na obu polach zaświadczył iż w sztuce zmierza do wyższych, szlachetniejszych celów; artysta wreszcie, który mogąc rozszerzyć sferę swej działalności i zjednać sobie gdzieindziej szersze uznanie, poświęcił swoją pracę, swój talent rodzinnemu miastu; ten artysta zmuszony zewnętrznemi okolicznościami do opuszczenia nietylko Warszawy ale i Europy—żegna ostatnim koncertem publiczność, której tak stale służył, a publiczność nie przychodzi na pożegnanie.

Moglibyśmy nawet nie wymieniać nazwiska artysty, a każdy domyśliłby się że mowa tu o p. Władysławie Górskim, — bo nigdy jeszcze inaczej jak nieobecnością na jego koncertach Warszawa nie dowiodła swej przysłowiowej muzykalności i swego platonicznego dla własnych talentów poszanowania.

Jest u nas kilka takich jednostek wysoce utalentowanych, które za granicą zajmowałyby zaszczytne miejsce w hierarchji artystycznej, — a u siebie zmuszone są zapisywać swoje koncerta w budżecie dorocznych wydatków.

Pan Górski do nich się zalicza.

Dlaczego? — Nikt jeszcze nie odmówił p. Górskiemu talentu i to wyższego talentu, ale wszyscy prawie odmawiają mu szczęścia.

Można się na to zgodzić, pod warunkiem że się bliżej to szczęście określi.

P. Górski nie umie być szarlatanem jako artysta, i sztukę traktuje z godnością; nie potrafi też jako człowiek szafować ukłonami i z paczką biletów w kieszeni rozdawać po salonach i przedpokojach kwestarskie rąk uściśnienia. Co rok wie że grać będzie w pustej sali,—co rok daje koncert, bo uważa to za obowiązek rozwijającego się talentu. W tym roku artysta chciał po raz ostatni spełnić swój obowiązek i został jak zwykle wynagrodzony.

Mamyż żałować że p. Górski nie cieszy się *takiem* szczęściem, jakie u nas do powodzenia jest potrzebnem.

Bynajmniej — bo temu może brakowi szczęścia zawdzięcza artysta wzrost najcelniejszych zalet gry swojej i twórczości kompozytorskiej. t. j. szlachetności i powagi, która nie zna tranzakcji z sumieniem artystycznem, ani ustępstw dla dyletanckich gustów i guścików.

Program wczorajszego koncertu dał p. Górskiemu sposobność wszechstronnego tych zalet uwydatnienia.

Suita Riesa, kompozycja pełna polotu, obfita w świeże oryginalne pomysły, traktowana była z werwą, z ogniem, z natchnieniem; charakterystykę czterech części (Preludium, Scherzo, Romanza, Burleska) uchwycił koncertant wybornie i nadał każdej wykończenie artystycznej całości. Siła i fantazja cechowały wykonanie Suity, które też zelektryzowało publiczność.

W nokturnie Szopena (układ Wilhelmiego), granem z wielką prostotą, koncertant nie dozwolił uczuciu rozpłynąć się w sentymentalizmie; ale nic na tem nie stracił śpiew szeroki, spokojny a kryjący pod powściągliwością głębie sercowe. Serenada Haydna zachwyciła publiczność wdziękiem i naiwnością stylu—warjacje Paganiniego, najmniej pociągająca kompozycja, wykazały jednak ciągłe doskonalenie się techniki skrzypcowej, która miała pole do gimnastycznych popisów.

Szkielet okolicy stanowi powierzchnia falista, przypominająca morze w czasie lekkiego wiatru. (Ja wprawdzie morze znam tylko z wystawy sztuk pięknych, lecz ponieważ kilka osób z naszej kolonji w Puławach widziało je własnemi oczyma, wyobrażam więc sobie morze i fale tak łatwo jakbym był conajmniej admirałem). Wzgórza puławskie nie są zbyt wysokie, ani doliny głębokie: mają najwyżej po kilkanaście stóp, czasem parę cali. Wydymają się one i opadają tak gładko, że gdybyś usiadł na jednem z nich, to przy byle jakim wietrze zsunąłbyś się na dół, później wjechał pod górę, zjechał znowu na dół -- bez kłopotu i strachu, jak dziecko na huśtawce, którą troskliwa bona pod okiem matki chybocze.

Wszystkie te fale niegdyś zapewne ożywione, dziś zakrzepłe, biegną ku Wiśle, nad brzegiem której kończą się nagłym spadkiem mającym około 40 stóp wysokości. Ten kształt gruntu niezmiernie przypomina warszawski ogród Botaniczny i Wierzbno, których powierzchnia w stronę rzeki zwrócona jest spadzistą. Nawet ogród puławski z tej właśnie racji jest nieco podobny do Botanicznego i Łazienkowskiego razem wziętych. Posiada bowiem część górną odpowiadającą Botanicznemu ogrodowi i dolną odpowiadającą Łazienkom. Jest jednak od nich obszerniejszy, więcej urozmaicony i dzikszy; nie ma posągów, a na zdobiących go dziełach ludzkich czuć już wszechmocną dłoń zniszczenia, co mu nieopisanego dodaje uroku.

Ponieważ bardzo dbam o to, aby najmniej rozwinięty warszawiak przy pomocy moich objaśnień czuł się w Puławach jak w domu, zaczynam więc taniec od pieca czyli opis od początku.

Przypuszczam, że idziesz pan od stacji piechotą, zaopatrzony w lorynetkę. Znajdujesz się na szosie i nie czując nawet wstępujesz pod wzgórze, którego szczyt przypada zaraz za trzecią wiorstą. Spoglądasz za siebie i widzisz: szlaban przy kolei, który zgodnie z duchem przepisów zamyka się w czasie biegu pociągów, dalej—ukryte między drzewami czerwone dachy Końskowoli, a znacznie bliżej, bo prawie tuż za uchem — żydków furmanów, którzy cię na wyścigi zapraszają do swych „trzęsionek."

Spoglądasz teraz przed siebie, ku Puławom. Szosa ślicznie spada na dół jak płowa wstążka, na końcu której szarzeją pierwsze budowle osady. Gdzie okiem rzucisz zielono, zielono i zielono; na tle błękitu lipowe aleje rysują się jak obłoki, których niebo mogłoby pozazdrościć ziemi, gdyby nie miało porządniejszych.

Gościnne bryczki furmanów wyprzedziły cię już... Jedna, dwie... sześć, dziesięć... z powodu odległości zdaje ci się, że stoją w miejscu, chociaż biegną całą siłą pary koni chudych, unoszących puste półkoszki, a w nich lekkie żołądki swoich właścicieli. Na prawo—chłopi tłuką rytmicznie ogromnemi młotami kamienie szosowe, nucąc pieśni przypominające obławę na wilki,—na lewo para włościan poprawia mostek, wkopując obok niego słupki obficie pomazane dziegciem. Turkot znikających bryczek jest już tak słaby, że nie zagłusza ćwirkania koników polnych witających cię na swój sposób. (*Dalszy ciąg nastąpi*).

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 222)

9-go sierpnia.

Cóż to za noc była!

Zajęcia około pakowania się trzymały mię na nogach do pierwszej po północy. Odprawiłam była właśnie moją garderobianę i zaczynałam się rozbierać, kiedy wtem zdało mi się, że słyszę drzwi otwierające się z cicha w kurytarzu naprzeciw moich, potem lekkie jakieś stąpanie i szelest jedwabnej sukni na schodach; wyraźnie ktoś z nich schodził w sposób tajemniczy. Zdziwiona i zaniepokojona jakąś nieokreśloną trwogą, uchyliłam drzwi ostrożnie i spostrzegłam słabe światło na dolnem piętrze; jednocześnie doszedł mię ztamtąd szmer słów przerywanych i jakby stłumione jęki. Pochyliłam się ponad poręczą i potrafiłam rozpoznać panią de Louvercy stojącą u dołu schodów z zapalonym stoczkiem w ręku; miała czoło oparte o drzwi prowadzące do pokojów syna i nasłuchiwała z uwagą. Po chwili otworzyła je bardzo ostrożnie i wśliznęła się do pomieszkania.

Technika zresztą niemałą też odegrała rolę w wykonaniu jednej z kompozycyj koncertanta, Preludji i fugi. Utwór ten, stylem i formą świadczący o pilnych studjach autora nad klasycznemi wzorami, napisany jest na same skrzypce bez towarzyszenia fortepianu — a kto tylko zdaje sobie sprawę z natury instrumentu, ten zrozumie jakie trudności kompozytor nastręczył wykonawcy przeprowadzając na skrzypcach komplikacje kilku głosów za pomocą jednej tylko ręki która czuwać musi nad dokładnością całej faktury kontrapunktowej „Pieśń bez słów“, druga kompozycja koncertanta tchnie świeżością melodji i kunsztownością formy; nareszcie „la Zingarella“ jest charakterystycznym, i wielce oryginalnym pomysłem, którego niezwykłość zdwoił jeszcze autor przestroiwszy skrzypce na *e*, *h*, *e*, *e*, i wydobywszy tym sposobem z instrumentu nowe efekta brzmienności.

Koleżeński współudział w koncercie przyjęli pp. Michałowski, Filleborn i Horbowski, oraz pani Szlezygier-Kamińska. Na fortepianie towarzyszył młody pianista p. Paderewski, którego piosenka „Dola“ śpiewana przez p. Kumińską sympatycznie była słuchaną.

Notując powyższe uwagi o ostatnim u nas występie p. Górskiego—pragnęlibyśmy ażeby nazwisko artysty dostarczyło zagranicznym naszym kolegom przedmiotu do bardziej pocieszających sprawozdań.

Przekonani jesteśmy że tak się stanie, i że zwykłą u nas koleją rzeczy, nawrócimy się wtedy dopiero do swojego, kiedy ten swój otrzyma obce święcenia.

Tymczasem będą p. Górskiemu w dalszą drogę towarzyszyć szczere życzenia tych, którzy w nim zawsze prawdziwego uznawali artystę.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Na jednem z ostatnich ogólnych posiedzeń sądu okręgowego rozpatrywane było przedstawienie prokuratora w przedmiocie protokułów, jakie zgodnie z wymaganiami prawa powinny być przesyłane sądowi okręgowemu przez inkwirentów sądowych jednocześnie z dowodami rzeczowemi, należącemi do sprawy; potokuły owe winny zawierać opis dowodów rzeczowych. Brak owych protokułów, niesporządzanych zwykle przez inkwirentów śledczych, dotkliwie czuć się daje przy dalszem prowadzeniu sprawy, jak również zaniedbywanie zbierania w śledztwie pierwotnem danych co do stanu i wieku obwinionych. Uznając żądanie prokuratora, ażeby niedokładności te nadal zostały usunięte, za uzasadnione, sąd postanowił zakomunikować je inkwirentom sądowym.

= Od soboty już bank polski począł przyjmować tymczasowe świadectwa drugiej pożyczki wschodniej do wymiany na formalne obligacje; świadectwa owe bank będzie w tym celu wysełał do Petersburga.

= Wczoraj w południe w sali aktowej warszawskiego uniwersytetu odbyła się doktoryzacja profesora tegoż uniwersytetu prof. Kołosowa. Celem uzyskania stopnia doktora prof. K. przedstawił rozprawę na temat „Przegląd fonetycznych i morfologicznych właściwości ludowego języka rossyjskiego“. Po odczytaniu niektórych szczegółów o poprzedniej działalności doktoranta, który w roku 1871 jako magister rozpoczął wykłady w tutejszym uniwersytecie, przystąpiono do rozpraw; oponowali dość żywo profesorowie Mikucki, Makuszew, Jezbera i pan Kaczanowski, bibljotekarz uniwersytetu. W końcu stopień doktora języka i literatury rossyjskiej został prof. K. przyznany.

= Otrzymujemy wiadomość, że mieszkańcy gubernji lubelskiej zamierzają ofiarować Kraszewskiemu jako pamiątkę jubileuszową, obraz przedstawiający część Lublina z katedrą i gmachem dawnym szkolnym przy zebraniu z rozmaitych stron ludu na odpust.

Pracę tę ofiarodawcy zamierzyli poruczyć do wykonania Kostrzewskiemu, który zapewne zjedzie w tych dniach do Lublina dla zdjęcia na miejscu stosownych szkiców.

= P. Oszmianiec, obywatel gub. wołyńskiej, wynalazca nowego systemu pługa do głębokiej orki, przybył do Warszawy w celu zapoznania ze swym wynalazkiem obywateli Królestwa. W tym celu pan O. urządza próbę orki owym pługiem na gruntach Rakowca pod Warszawą (za rogatką Jerozolimską) we środę około godziny dziesiątej rano. Pożądanem byłoby jak najliczniejsze zgromadzenie się na ową próbę obywateli ziemskich i specjalistów. Nadmienimy tutaj, że wynalazca ma zamiar starać się o patent na swój wynalazek.

= Z urzędowych źródeł czerpiemy następujące dane o stanie robót miejskich w Warszawie za rok 1877: na reparację i budowę gmachów rządowych wydano przez ten czas rs. 74,589 kop. 67. Granice miasta w r. 1877 nie uległy zmianie. Ogólna powierzchnia ulic, placów, skwerów i ogrodów zawiera 784,598.₂ sążeni kwadratowych. W ciągu roku 1877 dano nowe bruki na 23 ulicach i trotuary na 15 ulicach, koszt czego ogółem wynosił rs. 78,550 kop. 44. Reparacji bruków dopełniono na 21 ulicach za rs. 46,592 kop. 37, a oprócz tego naprawiono miejsca uszkodzone. Do robót używano zwyczajnych kamieni, asfaltu i żelaza. Jeżeli doliczyć do tego reparację mostków, studzien, kanałów, parkanów, rogatkowych szlabanów i t. p., to ogólny koszt robót miejskich w roku zeszłym wynosił rs. 169,327 kop. 13½.

= Niejednokrotnie pisaliśmy już o wydawnictwie p. Łoskiego obejmującem najrzadsze ryciny polskich i obcych rytowników w reprodukcjach fotodrukowych.

Jako dowód że wydanie to zainteresowało prawdziwych znawców sztuki przytoczyć możemy, iż w tych dniach p. Łoski odebrał za pośrednictwem p. Józefa Zelta z gub. Podolskiej od hr. Bolesława Starzeńskiego z Zahiniec przesyłkę zawierającą kilkadziesiąt bardzo rzadkich sztychów Falki i innych rytowników, z których nawet pewna część została już oddana fotografowi do wykonania w fotodrukach.

Hr. Starzeński znany jest jako bardzo gorliwy znawca i zbieracz polskich pamiątkowych sztychów, posiada on przytem jedną ze znakomitszych bibliotek w kraju.

= Przedsiębiorstwo dostawy nabiału kolejami żelaznemi do Warszawy funkcjonować już pocznie z początkiem listopada; obecnie czynione są usilne starania, celem wprowadzenia go w użycie.

= Ogólne zgromadzenie wydziałów sądu okręgowego postanowiło wszcząć dochodzenie dyscyplinarne przeciwko jednemu z inkwirentów sądowych, który nie przedstawił sądowi skargi podanej nań przez osobę pozostającą pod śledztwem; sprawa ta oddaną zostanie do dalszego prowadzenia izbie sądowej.

= Zgromadzenie akcjonarjuszów towarzystwa cukrowni „Józefów“ odbędzie się 9 listopada.

= Dnia jedenastego b. m. odbędzie się posiedzenie nadzwyczajne stowarzyszenia kasy przemysłowców warszawskich.

= Wkrótce ma się odbyć w Dąbrowie kongres górniczy.

= **Z teatru i muzyki.**

* W „Janie z Lejdy“ śpiewać będą we wtorek pp. Wojakowska i Szczepkowska.

* Dziś trzeci debiut panny Czaki w „Radcach pana radcy.“

* Wkrótce już odbędzie się koncert na dochód niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu.

* Wczoraj p. Sonenfeld grał po raz pierwszy w Dolinie Szwajcarskiej.

* Ukaże się wkrótce na widok publiczny kalendarzyk kieszonkowy muzyczno-informacyjny, w którym znajdą miejsce wszelkie informacje o miejscowych nauczycielach muzyki i śpiewu, o fabrykach instrumentów muzycznych i t. d.

* W Alkazarze produkować się zacznie orkiestra damska.

= Drzeworytnicy nasi znajdują coraz szersze uznanie. Do cięcia naprzykład w drzeworytniach naszych przysyłane są drzeworyty do pism petersburskich, podług rysunków artystów tamtejszych.

= Czasowa stacja telegraficzna w Busku, z ukończeniem sezonu kąpielowego, została zamknięta.

= **Z literatury.**

* W *Bibliotece najcelniejszych utworów literatury europejskiej* mają być pomieszczane niektóre dzieła Kremera.

Następnie ukaże się „Faust“ Getego, którego część druga została już w tym celu przełożona przez znanego tłómacza i pracownika na niwie literackiej Feliksa Jezierskiego.

Pan J. do „Fausta“ dodał obszerne a sumiennie wypracowane komentarze.

P. Jezierski przełożył też ostatniemi czasy z angielskiego słynny dramat Swinburne'a „Chastelard“, osnuty na tle dziejów Marji Stuart.

Przekład ów p. t. „Marja Stuart“ drukowany będzie w *Bibliotece warszawskiej.*

* Ostatni numer *Tygodnika powszechnego* przedstawia się wcale dobrze.

Nowa gustowna winieta tytułowa rysunku p. Pillatego, oraz charakterystyczny szkic Andriolego ozdabiają stronę artystyczną numeru.

Dział literacki odznacza się jak zwykle staranością.

* Do redakcji *Izraelity* wstąpił w charakterze współredaktora p. Grosglik, sekretarz gminy izraelskiej.

* Ukaże się wkrótce w druku broszura p. Sandeckiego, popierająca i rozwijająca projekt fakryki krawieckiej, mającej produkować towar na wywóz do Cesarstwa.

= Na linji kolei konnej pomiędzy dworcem drogi warsz.-wiedeńskiej a kościołem św. Anny kursują obecnie same omnibusy nowej konstrukcji; dawne omnibusy wytransportowane zostały na Pragę.

= Wodociąg na Nowem-Mieście w samym środku skweru został w tych dniach rozebrany — a budowa nowego rozpoczęta poza obrębem skweru bliżej kościoła Panny Marji. Będzie to wielce dla dobra skweru pożądane.

= **Echa z prowincji.**

* Drogą telegraficzną nadeszła tu wiadomość, że wczoraj, w niedzielę, zgorzała znaczna część zabudowań wraz z aparatami. W cukrowni w Uladówce na Podolu.

Straty są znaczne.

* Ospa naturalna, panująca w niektórych miejscowościach gub. warszawskiej i piotrkowskiej, ustaje.

Ustała również szkarlatyna w płockiem.

= Figiel dłużnika...

Pan Karol Z. zawiadomił listownie swego wierzyciela, który wyjechał na pewien czas z Warszawy, że jest bez nadziei, że „wybiera się w daleką podróż, z której już nie wróci.“

Wierzyciel, pan Aron X., któremu pan Z. winien był dużą sumę, zabezpieczoną wyłącznie na pensji urzędniczej, omal nie dostał apopleksji.

Wziął natychmiast ekstrapocztę i czemprędzej popędził do Warszawy.

Wpada do mieszkania swego dłużnika i znajduje go w jak najlepszym stanie zdrowia.

Stałam w miejscu, dysząca od niepokoju i trwogi, kiedy po kilku minutach, wykrzyk kobiecy, ostry, bolesny, przerwał nocną ciszę. Puściłam się po schodach, zbiegłam z nich szalonym pędem i znalazłam się przede drzwiami, które pani de Louvercy zostawiła była za sobą przetwarte. Prowadzą one do gabinetu poprzedzającego sypialnię pana Rogiera. Ciemno w nim było, tylko przez firankę zasłaniającą drzwi sąsiedniego pokoju przeciskało się ztamtąd cokolwiek światła. Z kolei, ja teraz nasłuchiwałam z bijącem sercem od strasznego niepokoju; pani de Louvercy weszła była do pokoju syna; słychać było jej łkanie, a wśród niego słowa przerywane, wymawiane z wyrazem rozpaczliwego błagania. Żaden głos nie odpowiadał jej. Zdjęła mię śmiertelna trwoga; przyszło mi na myśl, że stało się jakieś nieszczęście... Mimowoli prawie podeszłam ku drzwiom i uchyliłam po cichu oponę. Naprzeciw siebie ujrzałam pana de Louvercy siedzącego w krześle przed stołem; nieruchomy był i blady jak widmo; wzrok miał utkwiony, nie mówiąc ani słowa, w swą nieszczęśliwą matkę, która klęczała przed nim ze złożonemi rękami, czołem uderzając o jego kolana. Mogłam także dostrzedz na stole duży list zapieczętowany, a tuż obok jedną z owych podłużnych skrzynek palisandrowych, które służą do chowania kosztownych pistoletów. W końcu pan Rogier mruknął głucho, z wyrazem gniewu: — Lepiej było Janowi milczeć!... (Jan, jest to dawny żołnierz, dziś zaufany jego sługa).

— Ależ błagam cię!...—odrzekła pani de Louvercy, po przez łkania, które jej głos dławiły: — powiedz, czyż ja niczem nie jestem dla ciebie?... niczem zgoła, mój wielki Boże!...

Wahał się jeszcze przez chwilę, potem widziałam, że się pochylił ku matce i czoło jej ucałował.

— Przebacz mi!—rzekł.—Ta godzina szału minęła.... całkiem minęła, wierzaj temu.

— Przyrzekasz mi to... przyrzekasz naprawdę, moje drogie dziecię?

— Przyrzekam.... tylko, niech ona ztąd odjedzie... błagam cię o to! niech jej nie zobaczę więcej... wszak będzie tak?...

— Dobrze... Dobrze .. już stanęło na tem przecie... wyjeżdża jutro... nawet dziś rano.

— Niechaj się nigdy o tem nie dowie!

— Tak jest; nigdy.

— A teraz, matko, odejdź w spokoju... Raz jeszcze... przebacz mi... bądź spokojna... masz moje słowo... masz moją przysięgę!... Zabierz z sobą tę broń, jeśli chcesz.

Podczas gdy się nawzajem tulili w objęciach, odeszłam po cichu i szybko do siebie pobiegłam po schodach. Resztę nocy zabrały mi dziwnego rodzaju rozmyślania.

Zaledwie dzień się zrobił, poszłam do babki pokoju i miałam z nią długą rozmowę. Mogła już teraz powiedzieć mi, dlaczego ją prosiła pani de Louvercy o przyśpieszenie naszego wyjazdu; ale było to zbytecznem; od chwili wiedziałam jaki był tego powód.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Co znaczył pański list? pan pisze, że pan już umiera...

— Co się panu przyśniło?

— Jakto przyśniło? Tu napisane: „jestem bez nadziei...

— Bez nadziei oddania długu...

— Dlaczego? Pan pisze, że pan wybiera się w daleką podróż, z której już nie wróci, t. j. na tamten świat.

— Ale gdzież tam! Takiego głupstwa nie myślę zrobić. Opuszczam posadę, wyjeżdżam za granicę...

— Gwałtu! A moje pieniądze...

— A mnie co do tego?...

— Pan X. ze zmartwienia zachorował. Dowiedział się jednak później, że pan Karol nie myśli nigdzie wyjeżdżać, a chciał go tylko nastraszyć. Uważając się więc za pokrzywdzonego, wniósł przeciwko panu X. akcję o wynagrodzenie szkód i strat wynikłych skutkiem przestrachu i choroby.

Sędzia pokoju z zasady, że pan Z. nie popełnił żadnego czynu, któryby pociągał za sobą obowiązek wynagrodzenia szkód i strat, akcję powoda oddalił i skazał go nadto na zapłacenie pozwanemu rs. 10, jako zwrot kosztów sądowych.

= *Art. nad.* — Na str. 57 sprawozdania z działalności sądu okręgowego warszawskiego znajdujemy następujące dane tyczące się *protestu weksli;* w ciągu 2 półrocza 1876 r. było protestowanych weksli 7741 na sumę rs. 2,860,136 kop. 39, gdy w ciągu całego roku 1877 było takichże protestów tylko 6656 na sumę rs. 2,613,740 kop. 45.

Sprawozdanie zaznacza, iż przywiedzione wyżej cyfrowe dane niezawodnie świadczą *o lepszym stanie kredytu* w r. 1877.

Według nas, trudno się zgodzić na ten wniosek.

Jak wiadomo powszechnie a szczególniej sferom handlującym w r. 1877 z powodu wojny, z obniżeniem się naszej waluty, stosunki nasze handlowe z zagranicą nagle zmalały — ograniczyły się do minimum. Domy zagraniczne uwzględniając chwilowe położenie, odraczały terminowe wypłaty ad feliciora tempora, t. j. do czasu polepszenia się kursów pieniężnych, przyjmując zabezpieczenia na papierach publicznych itp. kombinacje.

Mając na uwadze te okoliczności, zdaje nam się, iż mniejsza ilość weksli protestowanych w r. 1877 dowodzi nie polepszenia się kredytu, jak to wyrażono w sprawozdaniu sądu okręgowego, ale zadziwiać może raczej, że wobec zupełnej stagnacji handlu w większej części gałęzi przemysłu, było jednak tyle protestów... Dowodzi to pogorszenia się stosunków handlowych. Abstrakcyjnie biorąc cyfrę — można dochodzić do mylnych wniosków naukowych. Nie rozwijamy obszerniej naszego poglądu w nadziei, iż któreś z pism specjalnych: *Ekonomista* lub *Gazeta Handlowa* podejmie sprawę i gruntownie te kwestje rozpatrzy.

Juljusz Czech...

= Szkoła techniczna drogi terespolskiej otwarta, jak wiadomo, dnia 16-go zeszłego miesiąca, liczy już przeszło czterdziestu uczniów.

= Podobno od początku już roku przyszłego uorganizowana zostanie kasa przezorności dla urzędników Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

= Katalog nowych książek za miesiąc wrzesień wyszedł z druku i jest do odebrania w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

= Starzycka fabryka sukna i kortów przeszła na zupełną własność p. Henryka Reichmana, dotychczasowego jej współwłaściciela.

= **Wypadki.**

* Wczorajszego wieczora o godzinie jedenastej zatliły się wióry w komórce domu nr. 10 przy ulicy Leszczyńskiej.

Pożar ugasili domownicy.

— Pan Walery Przyborowski, znany literat, uprasza za pośrednictwem redakcji naszej każdego, ktoby posiadał jakie wiadomości, dokumenta, listy lub autobiografie poetów: Stanisława Trembeckiego, Konstantego Gaszyńskiego i Edmunda Wasilewskiego, ażeby takowe zechciał nadesłać pod jego adresem, zapewniając, że wszelkie akta wyżej wymienione zostaną zwrócone po odpowiedniem zużytkowaniu, z wdzięcznością i w całości właścicielom. Wszystkie pisma polskie zagraniczne proszone są o łaskawe powtórzenie niniejszej odezwy. *Adres:* Walery Przyborowski, Warszawa, Podwale nr 10.

— Warszawskie towarzystwo dobroczynności, otrzymawszy w ofierze od W-go dra Erazma Brzezińskiego z Kamieńca Podolskiego dziełko p. t. „Tytoń i jego skutki,“ złożyło takowe w komis w księgarni W-go Sennewalda, gdzie nabyć można po cenie kop. 50 za egzemplarz.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* w upłynionym miesiącu sierpniu utrzymywało w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i kalek obojej płci osób 281, sierot obojej płci 245.

Obiadów gościnnych wydawano dziennie osobom 97, zupy rumfordzkiej osobobom 120.

Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach rs. 40, osobom 31.

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 774.

Do 18 sal ochron uczęszczało średnio dziennie dzieci 2,152.

Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa był następujący:

Z końcem miesiąca lipca pozostało w kasie gotówki rs. 1,866 kop. 34.

W ciągu miesiąca sierpnia wpłynęło rs. 992 kop. $49\frac{1}{2}$.

Było więc razem rs. 2858 kop. $83\frac{1}{2}$.

W ciągu tegoż miesiąca wydano rs. 2,011 kop. $01\frac{1}{2}$.

Pozostało zatem z końcem miesiąca sierpnia 1878 r. rs. 847 kop. 82.

Asygnacyj zaś zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na rs. 2,454 kop. 31.

Warszawa dnia 24 września 1878 r.

Prezes administracji ogólnej *A. Preyss.*

Członek sekretarz Towarzystwa w z. *Heppen.*

— Do warszawskisgo miejscowego zarządu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych wpłynęło od dnia 22 sierpnia do 1 września 1878 roku: Od wyższych rang pułku tomskiego piechoty za 1-y kwartał rs. 24 kop. 29, od pp. oficerów 14 jamburskiego pułku ułanów za lipiec rs. 14 kop. 46, od pp. oficerów 26 mohilewskiego pułku piechoty i klubu russkiego w Radomiu rs. 72 kop. 87, od mieszkańców powiatu olkuskiego rs. 52 kop. 30, od mieszkańców powiatu kozienickiego rubli srebrem 36 kopiejek $9\frac{1}{2}$, od będących w służbie na drodze żelaznej waszawsko-terespolskiej rubli srebrem 150 kopiejek $39\frac{1}{2}$, od mieszkańców gminy Krzyżanów powiatu kutnowskiego rs. 23 kop. 49, od żołnierza 6-go głuchowskiego pułku dragonów Rudolfa Aronstana rs. 2 kop. 93, od utrzymującego bufet w Sierniewicach p. Wągrowskiego rs. 1, od klubu warszawskiego zebrane przy kartach za lipiec rs. 73 kop. 80, od mieszkańców powiatu górnokalwaryjskiego rs. 117 kop. 80, od służby kościelnej cerkwi w Karczewie rs. 2. od zarządzającego oddziałem górnictwa w Królestwie Polskiem ofiarowane przez urzędujących w okręgu górniczym rs. 511 kop. 17, od mieszkańców gminy Radoń powiatu opoczyńskiego rs. 3 kop. 14, od dyrektora trupy dramatycznej Pawła Ratajewicza rs. 24 kop. 40, od mieszkańców gminy Gradyca powiatu piotrkowskiego rs. 1 kop. 93, od będących w służbie w progimnazjum żeńskiem w Piotrkowie rs. 3, od mieszkańców gminy Kuków powiatu suwalskiego rs. 1, od służby kościelnej cerkwi mazowieckiej rs. 4, od urzędujących na komorze Wincenta rs. 4, z głównego zarządu Towarzystwa zasiłek z wojennego ministerstwa za utrzymywanie chorych w szpitalu w Sławucie rs. 342 kop. 40, ze sprzedaży złotego kluczyka z kawałkiem łańcuszka kop. 50. Razem rs. 1,467 kop. 47, a w połączeniu z remanentem od poprzednich wpływów rs. 65,066 kop. $82\frac{3}{4}$. Z tej kwoty wydano rs. 574, pozostało zatem rs. 64,492 kop. $82\frac{3}{4}$. Sumę takową składają, a) dowody Banku polskiego rs. 59,066 kop. 60, b) gotowizna rs. 5,426 kop. $22\frac{3}{4}$.

— *Sprawozdanie* z czynności warszawskiego damskiego komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego, zostającego pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, za czas od 1 (13) sierpnia do 1 (13 września 1878 r.: I. *Ofiary a) w pieniądzach:* od sędziego pokoju X cyrkułu ofiara p. Marji Morawskiej rs. 3, od urzędników magistratu miasta Warszawy rs. 209 kop. 20, od dyrektora warszawskiej realnej szkoły rs. 25, od prezesa zjazdu sędziów pokoju I-go okręgu dubernji płockiej rs. 5, od dyrektora towarzystwa dramatycznego p. Stobińskiego z przedstawienia danego w m. Wyłkowyszkach rs. 34 kop. 18, od dziekana m. Chołma rs. 160, od protojereja Jana Goszowskiego rs. 10, od proboszcza parafji św. Antoniego ks. Urbanowicza rs. 5, od mieszkańców gubernji radomskiej rs. 67 kop. $56\frac{1}{2}$, od urzędników zarządu budowli wojskowych rs. 38 kop. 21, od kaliskiego gubernatora otrzymane ze sprzedaży podręcznika rs. 16 kop. 28; oprócz tego wpłynęło od pełnomocnika pociągu nr 13 niewydane rs. 1,023 kop. $11\frac{1}{2}$, i od głównego zarządu Towarzystwa Krzyża czerwonego, za utrzymanie chorych podczas podróży pociągu nr 13 rs. 479 kop. 20; razem 2,075 kop. 75, a z poprzedniemi rs. 86,606 kop. $12\frac{1}{2}$. *b) w rzeczach:* od proboszcza parafji św. Antoniego ks. Urbanowicza 200 papierosów. II. *Przychód i rozchód:* po potrąceniu wydatków za ubiegłe miesiące do 1 (13) sierpnia r. b. pozostawało rs. 48,219 kop. $4\frac{1}{2}$, dochód w m. sierpniu rs. 2,075 kop. 75, razem rs. 50,204 kop. $79\frac{1}{2}$; wydano w miesiącu sierpniu rs. 2,704, do 1 (13) września pozostało rs. 47,590 kop. $79\frac{1}{2}$.

— *Wiest. Nar. Pom.* podaje następne cyfry urzędowe śmiertelności personelu lekarskiego armji czynnej: W roku 1876, od dnia mobilizacji armji, zachorowało 5 lekarzy i 12 felczerów; zmarł 1 lekarz i 1 felczer. W roku 1877 zachorowało 271 lekarzy, 18 farmaceutów, 19 weterynarzy i 630 felczerów; zmarło 14 lekarzy, 3 farmaceutów, 2 weterynarzy i 72 felczerów; rannych było 2 lekarzy, 28 felczerów; zabito 14 felczerów. W roku 1878 do dnia 1 czerwca zachorowało 418 lekarzy, 30 farmaceutów, 11 weterynarzy i 1,273 felczerów; zmarło 70 lekarzy, 2 farmaceutów, 3 weterynarzy i 144 felczerów, prawie wszyscy na tyfus. Projektuje się postawienie ze składek w Tirnovie granitowego pomnika, na którym mają być wypisane nazwiska i miejsce wiecznego spoczynku zmarłych lekarzy armji czynnej.

Nekrologja.

† W dniu 8 b. m. i r., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za dusze familji **Zarembów,** a to z legatu przez Agnieszkę Zaremba uczynionego. O czem nadzór cmentarza powązkowskiego zawiadamia interesowanych. —18636—

† Dnia 8 października, jako w rocznicę zgonu ś. p. Józefa **Naimskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Karola na cmentarzu powązkowskim, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza.

† W dniu 8 b. m., jako w rocznicę zgonu ś. p. Adama **Bagniewskiego,** b. dyrektora b. komisji przychodów i skarbu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

† W dniu 8 października, we wtorek, jako w rocznicę pogrzebu nieodżałowanej pamięci matki Marji **Kwaśniewskiej,** wdowy po doktorze medycyny, oraz Jana **Kwaśniewskiego,** doktora medycyny, odbędzie się za dusze ich żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostali w smutku: córki zięć i wnuczka zapraszają krewnych, znajomych, oraz pobożnych chrześcijan. —18502—

† W dniu 8 października, to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Żydok,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele powązkowskim, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —18652—

† W dniu 8 października r. b., we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Zygmunta **Wóycickiego,** żałobna msza św., w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, na którą pozostała córka, rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych i przyjaciół.

† Marjanna z Matuszewskich **Ciechanowska,** wdowa, w wieku lat 88, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 5 b. m. rozstała się z tym światem. Pogrążona w żalu córka, wnuki i prawnuki zapraszają na żałobne nabożeństwo w dniu 8 b. m. o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbyć się mające, a następnie o godzinie **2-ej** po południu tegoż dnia na eksportację zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, odbyć się mającą. —18648—

† Ś. p. Joanna z Eysmontów **Kleszczyńska,** wdowa po pułkowniku b. wojsk polskich, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 5 października r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 86. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu z kościoła św. Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na cmentarz powązkowski. —18632—

† W dniu 6 b. m. przeniósł się do wieczności ś. p. Józef **Rudzki,** przeżywszy lat 69. Pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, we wtorek, o godzinie **10-tej** rano, w kaplicy kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok we środę z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu. —18654—

† W dniu 6 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, powiększył grono aniołków Franio v. **Duisburg,** przeżywszy lat 4 i miesięcy 9, syn Karola i Kazimiery z Zieleniewskich małżonków von Duisburg. W ciężkim smutku po ukochanym dziecku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę, to jest dnia 9 b. m., o godzinie **12-tej** w południe, z domu nr 25 przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

† Ś. p. Mikołaj **Łaszczewski,** emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 71, zasnął w Bogu dnia 5 października r. b. Córka, zięć i wnuki zapraszają na eksportację zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski, w dniu 8 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **5-tej** po południu. —18655—

† Ś. p. Robert Józef **Kutschera,** b. nauczyciel szkół rządowych, ostatnio urzędnik konsulatu generalnego cesarsko-niemieckiego w Warszawie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 60, w dniu 5 b. i r. przeniół się do wieczności. Stroskana żona zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele dolnym parafji św. Krzyża w dniu 8 b. m. o godzinie **10-tej** zrana i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła we wtorek, o godzinie **4-tej** po południu, odbyć się mające. —18668—

† Ś. p. Emilja z Breitów **Werner,** wdowa po kupcu i obywatelu miasta Kalisza, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 6-tym października r. b. zakończyła żywot, przeżywszy lat 55. Pozostali w strapieniu: brat, dzieci, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 8 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **4-tej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —18644—

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 2. c. 0

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 6, w południe 9 Reomura (764 Odmiana.)

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Ołomuniec** 5-go października.—Donoszą, że w Grussbach (Morawa) w fabryce cukru pękły dwa kotły parowe,

skutkiem czego i sześć innych uległo temuż losowi. Budynek do szczętu zrujnowany; 5 osób zabitych a 20 poranionych ciężko.

× **Berlin** 5-go października. — *Weser Ztng* powiada, iż rząd niemiecki otrzymał 145 projektów na celu mających wydobycie olbrzymiego, przed kilku miesiącami zatopionego okrętu pancernego „Gr. Kurfürst.“

× **Tanger** 3-go października. — Przed kilku tygodniami donoszono o otruciu sułtana marokańskiego, którego jednak lekarze zdołali uratować. Winnych tej zbrodni wkrótce wykryto, a czterech z nich ścięto, zatykając ich głowy na bramach miasta Marokko. Inni oskarżeni znajdują się jeszcze w więzieniu.

× **Paryż** 5-go października.— Z okazji mającego nastąpić w dniu 23 b. m. przybycia ks. Walji do Paryża, tutejsze loże wolnomularskie postanowiły urządzić publiczną uroczystość, która się ma odbyć w sali ceremonjalnej pałacu na Trocadero. Również dany będzie bankiet na 800 osób w Hôtel Continental, na którym mają przemawiać Gambetta, Simon i inne znakomitości.

× **Paryż** 5-go października. — Oppert Blowitz, korespondent *Times'a*, odmówił przyjęcia pruskiego orderu korony trzeciej klasy.

× **Nowy-York** 4-go października.—Podług depeszy z Jamajki, wybuchło pomiędzy murzynami w Santa-Cruz powstanie. Powstańcy mieli się dopuścić wielu okrucieństw.

× **Rzym** 5-go października. — Gmina Montefalco (Spoleto Perugia) nawiedzona była przed kilku dniami gwałtownem trzęsieniem, w skutek którego 16 domów było całkiem rozwalonych, a 132 tak są zniszczone, że niepodobna jest w nich zamieszkiwać. Przestrach nie do opisania. Przeszło 100 rodzin bez środków do życia i bez pomieszkania.

× **Nowy-Orlean** 4-go października. — Żółta febra znów się wzmaga.

× **Praga** 5-go października.—Hr. Arnim, były ambasador niemiecki w Parażu, zamieszkać ma tutaj stale.

× **Madryt** 5-go października.— Trzy wypadki żółtej febry skonstatowano w jednym z tutejszych szpitali.

× **Londyn** 5-go października. — Z wykazów ślubów zawartych w Anglji w ciągu lat 1861—76 okazuje się, że 696 było takich małżeństw, w których jedna z zawierających śluby osób była w rozwodzie; niekiedy obie strony znajdowały się w podobnem położeniu. 319 mężczyzn rozwiedzionych pojęło za małżonki panny, a 53—wdowy; 221 rozwódek wyszło za ludzi wolnego stanu, a 90 za wdowców. W trzynastu wypadkach oboje wstępujący w związki małżeńskie byli rozwiedzeni. Liczba takich ślubów ciągle wzrasta: w roku 1871 było 50 małżeństw, a w roku 1876 wzrosła ona do 90.

× **Bruksella** 5 paździeirnika.—Minister wychowania publicznego udzielił wszystkim urzędnikom swojego departamentu indemnizację po 400 do 600 fr., aby im umożliwić zwiedzenie wystawy paryzkiej.

× **Petersburg** 5-go października.—Pod dniem 3 października otrzymuje *Głos* telegram z Rostowa nad Donem: Dziś o godzinie pierwszej w nocy odczepiło się 22 wagonów z ładunkiem pomiędzy stacjami Kamenskaja i Szewero-Doneckaja; wagony te cofając się wpadły z siłą na pociąg z wojskiem, który stał na linji rezerwowej. Trzy pasażerskie i 13 towarowych wagonów zniszczonych. Zabitych: dwóch oficerów, dwóch lekarzy i siedmiu żołnierzy, ciężko ranionych pięciu, a mniej ciężko 30—40 osób. W zniszczonych wagonach znajdował się spirytus, który ogarnęły płomienie.

Przegląd polityczny.

Przed kilkoma dniami korespondent z Petersburga do *Nord. Allg. Ztng.* rozbierał obecne położenie polityczne Rosji i dowodził, iż jedynem jej staraniem w dzisiejszych warunkach jest utrwalenie pokoju na podstawie traktatu berlińskiego. Angielski *Globe* uderzył z tego względu na korespondenta i w swej nienawiści do Rosji wylicza rozmaite motywa tej pokojowej polityki, pomiędzy któremi utrzymuje też, że Rosja wplątawszy Anglję w wojnę z Afghanistanem chce teraz korzystać z przerwy i zbierać siły na nową i zaciętszą walkę. Bądźcobądź, faktem jest, że Rosja chce wytrwać jak najdłużej w swem pokojowem usposobieniu i przyśpieszyć powrót do stanu normalnego. *Goniec Urzędowy* ogłasza rozkaz rozbrojenia floty morza Czarnego i wyłowienia torpedów.

Zatarg Anglji z emirem afghanistańskim nie koniecznie w dalszych konsekwencjach musi pociągnąć Rosję w akcję zbrojną; jak dotychczas Szir-Ali wystarcza sam sobie, mając najlepszego sprzymierzeńca w chwiejności i niedowierzaniu konsekwencjom — ze strony rządu angielskiego.

Sytuacja dzisiejsza daje się dobrze zcharakteryzować porównaniem Love a, byłego kanclerza skarbu, który powiedział: Anglia chwyciła wilka za ucho, utrzymać niełatwo, a puścić niebezpiecznie.

Kwestja finansowa ostudza anglików z wojennego zapału i każe im godzić się z losem, zwłaszcza, że budżet tegoroczny wykaże na końcu deficyt przynajmniej półtrzeciamiljonowy, a jeżeli jeszcze potrzeba będzie zamieścić nową rubrykę kosztów wojennych, to ten niedobór wzrosnąć może do zastraszających rozmiarów.

Nieunikniona jak się zdaje fatalność prędzej niżby się spodziewać można rzuci iskrę na przygotowaną minę w środkowej Azji. *Standard* bowiem dowiaduje się pod datą 5-go, że afghanowie mają niebawem uderzyć na plemię kyberyjskie za to, iż pozwoliło przez swoje terytorjum przejść poselstwu angielskiemu. Na wypadek starcia, wojska angielskie będą musiały stanąć w obronie napadniętych; przy pierwszym krwi rozlewie danem będzie hasło czynnej akcji, które anglików wcześniej niżby chcieli, wciągnąć może na tory wojenne.

Obecnie niema już nadziei, aby Szir-Ali zechciał w sposób ugodowy zakończyć spór. *Daily-News* zapowiadają tu blizką ewentualność wyprawy na Kabul, wojska angielskie wymaszerowały już z Peszawuru do Jamrudu, aby wkrótce uderzyć na Ali Musjid, gdzie emir też swoje posiłki zgromadza.

W sobotę miało się odbyć posiedzenie gabinetu angielskiego w ważnej sprawie polityki anglo-indyjskiej. Nie wiemy dotąd jakie ostatecznie zapadły postanowienia i czy zgodzono się na rozpoczęcie kampanji tej jesieni jeszcze, czy też odłożono ją do wiosny. Zapatrywania ministrów w tym względzie są podzielone.

Margrabia Salisbury wolałby wstrzymać się z akcją, Beaconsfield zaś w swojej zbytniej krewkości, jakby na przekór opozycji, dąży do walki, bez względu na to, że kampanja afghanistańska w każdym razie stać się musi początkiem nowej fazy w dziejach państwa indyjskiego.

Stosunki Anglji z Portą nie zostały dotychczas pomimo konwencji czerwcowej należycie zregulowane; kwestja programu reform dotąd czeka rozwiązania. Sułtan jest projektowi gabinetu angielskiego stanowczo przeciwnym.

Oświadczył on wręcz, że zgodzić się na niego nie może i jakkolwiek wpływ Layarda na Abdul-Hamida był dotąd bardzo znaczny, to przecież nie potrafił on zwalczyć uprzedzeń i oporu padyszacha, który za żadną cenę nie chce zezwolić na udział Anglji w administracji Małej Azji. Program angielski może mieć tylko w razie wielkich modyfikacji widoki przyjęcia przez Portę i zapewne w tym to celu Layard wybiera się osobiście do Londynu, aby tam dokładnie objaśnić wszystkie dane *za* i *przeciw*. Nic dziwnego, że anglikom musi być pilno doprowadzić do jakiegokolwiek rezultatu, zwłaszcza wobec nowych pogłosek o usiłowanem zawarciu konwencji rosyjsko-tureckiej.

Co się tyczy rokowań Austrji z Portą, to według najświeższych wiadomości na nadzwyczajnem posiedzeniu ministrów u sułtana propozycje gabinetu wiedeńskiego stanowczo odrzucone zostały.

Z urzędowych biuletynów dowiadujemy się, że powstanie w Bośnji całkowicie uśmierzonem zostało i że okupacja tej prowincji jest ukończona. Z wielu stron ponawia się też zapewnienie, iż austryjacy poprzestaną na zajęciu dotychczasowego terrytorjum i nie poprowadzą dalej akcji ku Nowemu Bazarowi.

Jak się z wykazów i korespondencyj pokazuje, Porta w paszaliku skodarskim, nowobazarsbim i prizreńskim przygotowuje znaczne siły wojenne. Podobno na południowej granicy vilajetu Bosny jak i na pograniczu Serbji i Czarnogóry ma Porta około 100,000 ludzi pod bronią rozłożonych w 180 bataljonach. Przygotowania też i koncentracja wojsk w tej stronie może być ważną wskazówką przyszłych zamiarów i planów Turcji.

Jakkolwiek najtrudniejsza pozornie część zadania została przez austryjaków wypełnioną, czeka ich jeszcze praca nielada przy organizacji i administracji zajętych krajów.

W Wiedniu zajmowano się wiele kwestją bośniacką, ale wszelkie programy reform administracyjnych okażą swoją skuteczność i praktyczność dopiero po latach, a staraniem nowego rządu powinno być przedewszystkiem położenie silnych podstaw pod całą budowę, którą niestety na moczarach i bardzo niestałym gruncie wznosić potrzeba.

Przesilenie ministerjalne wisi zawsze jeszcze jak miecz Damoklesa nad monarchją austro-węgierską. Cesarz Franciszek Józef udał się osobiście do Pesztu w nadziei, że obecność jego przyczyni się do pogodzenia sprzecznych żywiołów.

Tisza miał mu w sobotę przedstawić ludzi zaufania, którzyby swoje zdanie co do powodów kryzys i środków zaradzenia jej śmiało wypowiedzieli.

Polityka hr. Andrassyego podnosiła kwestję kredytu na pokrycie kosztów okupacyjnych, co do której rozchodzą się najzupełniej zapatrywania obu gabinetów z zapatrywaniem kanclerza.

Nordd. Allg. Ztng. robi przy tej sposobności uwagę, że tam gdzie dwóch się bije trzeci korzysta, ścieranie się dwóch panujących czynników, węgierskiego i niemieckiego, może ewentualnie otworzyć wielką perspektywę w innym kierunku i rozszerzyć znacznie horyzont polityki wewnętrznej przez dopuszczenie do władzy i przewagi żywiołu słowiańskiego w rządzie. Stanowisko czechów w ostatniej akcji sejmowej nie pozostało bez znaczenia, a zwraca tem więcej uwagę, że ks. Auersperg prezes gabinetu ofiarowywał panu Claudy ministerjum rolnictwa lub miejsce ministra bez teki w gabinecie austryjackim.

Nie należy też zapominać, iż dzienniki wiedeńskie kilkakrotnie już następcą Andrassyego nazywały hr. Alfreda Potockiego, dzisiejszego namiestnika Galicji.

Telegramy prywatne.

Peszt, 5-go.— Wczoraj cesarz przybył do Gödölö. W południe Tisza złożył w jego ręce dymisję całego gabinetu. Decyzja nie nastąpi zapewne przed przyjazdem Andrassego. Tisza podał cesarzowi listę osób, których rady w sprawie obecnego położenia wypada zasięgnąć.

Kopenhaga, 5-go.— Według prywatnych depesz gazety *Morning Telegraf*, w Santa-Cruz wybuchło powstanie robotników murzynów. Połowa miasta Frederikstad spłonęła

Praga 6-go. — Po 3-godzinnej dyskusji komisja adresowa większością 8 głosów przeciw 5 przyjęła wniosek Russ'a, zawierający wymotywowane przejście do porządku dziennego nad projektem do adresu Riegera. Rieger zapowiedział wotum mniejszości. Herbst jako prezes komisji nie głosował.

New-York, 5-go.— Podług późniejszych depesz z Jamajki, powstańcy z Santa-Cruz spalili kilka plantacyj i wymordowali plantatorów. Przybył tam gubernator Saint-Thomas, ale ma tylko 50 żołnierzy do dyspozycji. Na plantacji Anashope przyszło do starcia, murzyni pobici, stracili 200 w zabitych i rannych. Mają tam przybyć statki angielskie i francuzkie.

Paryż, 5-go.— Rząd naznaczył świeckie osoby dyrektorami przeszło 300 szkół dotąd powierzonych kierunkowi zakonników. Wielkie oburzenie w obozie klerykalnym. Dufaure przygotowuje projekt do prawa, mającego znieść praktykowane dotąd „publiczne“ wykonywanie kary śmierci. Pomyślne raporta Layarda każą się spodziewać, że po Ramazanie rozpocznie się przeprowadzenie reform w Azji mniejszej. Za wzór ma im służyć projekt organizacji Cypru podany przez Salisburego.

Londyn 5-go. — Z Kasanli telegrafują do *Dailly News*, że wyprawa na Kabul zaraz nastąpi. Inne gazety donoszą tylko o akcji przeciwko Quettah.

Peszt 5-go. — Na konferencji skrajnej lewicy wyrażono życzenie, iżby Peszt iluminował się w dniu przyjęcia przez cesarza dymisji gabinetu Tiszy. Dziś Andrasy został powołany przez cesarza do Gödölö.

Berlin 5-go. — Ks. Bismarck grozi, że się poda do dymisji, jeśli sejm osłabi prawo o socjalistach. Feldmarszałek Moltke bawi w Kassel, obłożnie chory na różę w głowie. Magistrat proponuje wydanie 50,000 marek na iluminację budynków miejskich w dniu powrotu cesarza do Berlina.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 7-go października 1878 roku.

Weksle:		Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni)	300 marek	148 05. 12½-20	148 27½	—.
Londyn 3 mies. „ „	za 1 f. st.	—.—	10.02	—.
Paryż 8 dni „ „	za 300 fr.	—.—	120 30	—.
Wiedeń 8 dni „ „	za 150 fl.	—.	128.70	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	98 50	—.—
„ „ „ małe.	—.—	98 50	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	94 —	—.—
„ „ „ II.	—.—	94.—	—.—
„ „ „ III.	—.—	93 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	—.—	—.—	—.—
„ „ małe..	—.—	—.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	231.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia	—.—	92 80	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.—	230.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—.—	113.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	260	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	260.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	240.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	128.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	578.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	250.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	550.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Ł źni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $116\frac{7}{10}$ nowych $140\frac{1}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $8\frac{1}{3}$— m. Łodzi $216\frac{2}{3}$ listów likwidacyjnych 140 obligów skarbowych $6\frac{7}{10}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $115\frac{7}{10}$ 2-ej emisji $33\frac{1}{3}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — **marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —**

Białogród 5-go. — Ma być utworzone ministerjum zachowawcze, które kierować będzie bliskiemi wyborami do skupczyny.

Wiedeń 5-go. — Od dowódcy 11 korpusu armji z Serajewa nadszedł następujący telegram: „Jen. major Sametz, dowódca 1-ej dywizji piechoty, donosi że dziś o 8 rano 1-a brygada piechoty wkroczyła do Wyszehradu bez walki. Powstańcy przed świtem opuścili obóz i fortyfikacje, pozostawiając działa, namioty, amunicję i t. d. Wczoraj 8 brygada IV dywizji zajęła bez oporu Gorazdę a dziś dwa bataljony Czajnicę zajęły. Brygada 7 jutro wchodzi do Konjicy. We Foczy wcale powstańców niema. Tym sposobem powstanie w całej już Bośnji stłumione, kraj znajduje się w posiadaniu naszych wojsk“.

Lwów 5-go. — Sejm jednogłośnie postanowił wezwać rząd za pomocą odpowiedniej rezolucji, ażeby do zarządu dróg żelaznych galicyjskich wprowadzony został język polski.

Serajewo 6-go. — Dnia 2-go b. m., niedaleko Rogaticy, jeden z patroli pod dowództwem kapitana Michała Stipeticza z pułku arcyksięcia Józefa schwycił Hadżi-Loję. Wczoraj przywieziono go tutaj.

Peszt 6-go. — Jutro podobno dziennik urzędowy ogłosi decyzję cesarza w sprawie gabinetu wiedeńskiego. Podobno cesarz dymisję tę przyjmuje, ale poleca gabinetowi Tiszy dalsze sprawozdanie władzy,

Konstantynopol 6-go. — Podobno wysłańcowi emira udało się skłonić sułtana do przymierza z Rossją, które mieć powinno daleko sięgające do Azji środkowej następstwa. Z Teheranu donoszą, że na wypadek wojny anglo-afghańskiej Persja zupełną swą neutralność przyrzekła.

Londyn 6-go. — Firma Potter Wilson i spółka w Glasgowie, której jeden uczestnik był dyrektorem banku „City of Glasgow“, zawiesiła wypłaty. Podobnież zawiesiła wypłaty jedna z firm budowy okrętów w Clyde.

Wiedeń 6-go. — Hr. Andrasy wstrzymał swój wyjazd do Węgier i czeka tu na cesarza.

Rzym 6-go.—Wiadomość, iż Jacobini jedzie do Monachium, wioząc z sobą nowe instrukcje dla Maselli, nie jest prawdziwą. Jacobini tu prosto przyjeżdża. Masella zresztą komunikuje się z Watykanem bezpośrednio.

Paryż 6-go.—Przedłużenie wystawy napotyka wielu niechętnych; nie będzie ono dłuższem nad dni dziesięć. Prawnicy ze stronnictwa reakcyjnego dowodzą, że mandaty senatorów kończą się dopiero 18 marca i że wybory wcześniejsze byłyby nielegalne.

Londyn 6-go.—Musurus basza wraca do Londynu razem z Layardem.

— Pomiędzy znacznemi zakładami przemysłowemi Paryża odznaczają się wystawne magazyny panów ***Léfébure & Denisse,*** mieszczące w sobie meble w wysokim stylu wykonane, odznaczające się doskonałością wyrobu.

Obok tego, że te meble są prawdziwemi artykułami sztuki zdołali pp. Léfébure i Denisse dojść do możności konkurowania ze zwyczajnemi meblami rynkowemi, przez mniej zamożne gospodarstwa używanemi. W ich magazynach ***przy ulicy Petit Carreau nr 14,*** znajdują się kompletne umeblowania prawdziwie gustowne po zadziwiająco nizkich cenach.

Zapraszamy czytelników naszych do obrócenia się ze swojemi żądaniami do tego Szanownego domu a wdzięczni nam będą za tę rekomendację.

—18643—

— ***Zarząd kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich*** zawiadamia, że w dniu 29 września (11 października) r. b., t. j. w piątek o godzinie 7-mej wieczorem, w lokalu kasy pożyczkowej przy ul. Nowosenatorskiej, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie reprezentantów kasy pożyczkowej. —18588—

— *Dyrekcja Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej.* — Na zasadzie § 64 ustawy, ma honor zaprosić pp. akcjonarjuszów towarzystwa na zwyczajne ogólne zebranie, mające się odbyć w dniu 9 (21) października 1878 r. o godz. 12-tej w południe w St. Petersburgu w biurze dyrekcji (róg placu Admiralicji i ulicy Grochowej nr 18 lokalu 7) a to celem:

1. Rozpatrzenia przedstawionego przez dyrekcję budżetu przychodu i wydatków na rok 1879.

2. Wyboru członków komisji rewizyjnej do sprawdzenia rachunków za rok 1878.

Przytem dyrekcja ma zaszczyt nadmienić:

a) Na zasadzie § 47 i 48 ustawy towarzystwa za prawych właścicieli świadectw tymczasowych, lub akcyj imiennych uznane będą te osoby na imię których też świadectwa lub akcje wydane i zapisane będą w księgach towarzystwa przed terminami poniżej podanemi; co się zaś tyczy prawa posiadania akcyj bezimiennych; to ono służy okazicielowi takowych.

b) Że przyjmowanie deklaracyj i przepisywanie świadectw tymczasowych dopełniane będzie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych od godziny 12-tej do 3-ciej po południu w biurze dyrekcji, i ze czynności te odpowiednio do § 67 ustawy ustaną na dni 14 przed dniem wyznaczonym na ogólne zebranie t. j. o godzinie 3-ciej po południu dnia 25 września v. s. r. b.

c) Pełnomocnicy świadectw tymczasowych w celu zyskania prawa uczestniczenia w ogólnem zebraniu winni przedstawić dyrekcji swoje plenipotencje nie później, jak na dni 14 przed ogólnem zebraniem.

d) Właściciele akcyj bezimiennych, chcący uczestniczyć w ogólnem zebraniu, obowiązani są przedstawić dyrekcji osobiście, lub przez należycie umocowanych pełnomocników, nie później jak na dni 14 przed ogólnem zebraniem, będące w ich posiadaniu akcje towarzystwa, albo dowody z depozytu lub zastawu takowych z oznaczeniem na nich numerów akcyj.

e) Pełnomocnicy właścicieli akcyj imiennych winni w terminie powyższym złożyć swoje plenipotencje.

f) Złożone dowody wartościowe, po skończeniu ogólnego zebrania, zwracane będą za zwrotem wydanych na nie pokwitowań. —18458—

Nakładem **Księgarni, Składu i Wypożyczalni nut muzycznych**

Ferdynanda Hoesick

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 496, wyszły następujące **nowości do śpiewu na dwa głosy:**

Koncert w Salonie.

Wybór duecików salonowych na dwa głosy żeńskie lub mieszane.

Nr 9) **Nikolai,** Pożegnanie . . kop. 30
„ 10) **Bordèse,** Zwierzenie . . „ 37½
„ 11) **Campana,** Blagam przysięgę „ 30
„ 12) **Guilini,** Wyznanie . . . „ 37½

NB. Nr 1—8 dawniej wydane.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach nut muzycznych w kraju i za granicą.
1—3—18553—

OGŁOSZENIE.

Komora Główna Składowa Warszawska,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Października roku bieżącego, t. j. we wtorek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-tej z rana, w gmachu Komory przy ul. Chmielnej pod Nr. 1555, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację publiczną skonfiskowanych towarów: jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, tiulu, koronek, wyrobów fajansowych, pasków skórzanych i ceratowych damskich, guzików, igieł do szycia, herbaty czarnej, tudzież jesiennych na bieżący sezon okryć damskich, jako to: burnusów, paletotów, waterprufów i t. p., w ilości sztuk 323, oraz rozmaitych innych towarów, których szacunkowa wartość wynosi w ogóle około 5,000 rubli. —18611—1—2

OGŁOSZENIE.

W mieście Skierniewicach w kancelarji 2go batalionu strzelców, dnia 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 11-tej przed południem, odbędzie się **LICYTACJA** na dostawę mięsa dla żołnierzy tegoż batalionu, w ciągu jednego roku od 1 (13) Października r. b., do 1 (13) Października 1879 roku. Osoby życzące sobie dostawiać mięso, zgłosić się zechcą na licytację w wyżej oznaczonym czasie do Skierniewic, dla zatwierdzenia kontraktu z kaucją rs. 200. —18635—1—2

OSOBA

znająca się na kuchni i wszelkiem gospodarstwie, życzy się umieścić w Warszawie lub na wsi. Wiadomość: ulica Długa Nr 9, na 2-iem piętrze, lewa oficyna. —18639—1—1

OSOBA

młoda, porządna, znająca krawieczyznę, życzy znaleźć miejsce stałe w Warszawie lub na wsi, do dozoru dzieci i do gospodarstwa. Adres proszę zostawić w kiosku w Ogrodzie Saskim pod lit. S. B. —18624—1—3

Osoba

umiejąca dokładnie krój i krawieczyznę, szycie na maszynie, oraz wprawnie czesać, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca panny-służącej lub do szycia w domu prywatnym na dnie. Adresy składać można w kiosku, w Saskim Ogrodzie pod literami M. M.
—18607—1—1

Student Uniwersytetu,

pragnie udzielać lekcje języków nowożytnych, oraz przygotowywać uczniów z przedmiotów wchodzących w zakres nauk gimnazjalnych.—Adresy proszę zostawiać w Redakcji pod lit. X. Z.
—18614—1—3

Młoda Francuzka (lat 15),

mówiąca płynnie po rusku, poszukuje miejsca w Warszawie do małych dzieci. Wiadomość z Rekomendacji Nauczycielskiej **Steingraeber,** ulica Daniłowiczowska Nr 8 nowy.
—18630—1—3

Przygotowujący się w godzinach wieczornych do egzaminu sądowego z prawa obowiązującego w Królestwie, poszukuje **WSPÓŁTOWARZYSZA,** znającego dokładnie język rossyjski. Adres zostawić w Redakcji tutejszej, pod nazw. **Jan Malinowski.**
—18600—1—3

BUCHHALTER

korrespondent i biegły kalkulator, poleca się pp. Kupcom i Przemysłowcom, do zajęcia na jedną do dwóch godzin dziennie. Adres: K. N. Krakowskie-Przedmieście Nr 20, 2-gie piętro, mieszkania Nr 4.
—18585—1—3

Rekomendacja Nauczycielska

Nowy-Świat Nr 52.

NAUCZYCIELKA młoda, posiadająca w wysokim stopniu muzykę i język francuzki, pragnie zaraz znaleźć **mieszkanie i życie,** za udzielanie tych przedmiotów. **Nauczycielki** z wyższem i średniem wykształceniem, na wyjazd i na godziny; **Nauczyciele,** oraz **Bony** są do umieszczenia. — **M. S.**
—18627—1—1

OGRODNIK

podejmuje się wszelkich robót w zakresie ogrodniczym to jest: urządzania ogrodów i ogródków, sadzenie drzew, krzewów i kwiatów zimotrwałych, przedewszystkiem przyszykowanie winnych macic do otrzymania w roku przyszłym nieomylnego fruktu, — przytem we właściwej porze przykrycia tychże na zimę, obwijania słomą brzoskwiń i moreli, z wszelką znajomością i sumiennością, z czem chlubić się mogę przez dotychczasowe wyjednanie uznania i względów WW. PP. Właścicieli ogrodów; w razie potrzeby zakładać mogę ogrody w Cesarstwie i na Prowincji. Z uszanowaniem

Władysław Starożyk,
—18579—1—3 Ulica Leszno Nr 70.

NAUCZYCIEL

języka niemieckiego, udziela lekcje z konwersacją, w wykładzie ruskim lub polskim, za przystępną cenę, tak u siebie jak i za domem. Wiadomość: ulica Królewska Nr 13, mieszkania 2, w prawej oficynie. —18589—1—6

Kilka Panien,

zupełnie uzdatnionych w krawieczyznie damskiej, mogą znaleźć stałe zajęcie, oraz mogą być przyjęte **Panny do nauki** ze wszystkiem, za stosowną opłatą. Mazowiecka Nr 3, dom hr. St. Ostrowskiego, w oficynie na dole, przy oknach studnia. —18253—2—2

Potrzebne są

PANNY

do szycia na maszynie, systemu Wellera i Wilsona.—Ulica Bonifraterska Nr 7, mieszkania 22. —18612—1—2

UCZEŃ

potrzebny jest do apteki na prowincję.—Wiadomość w składzie materjałów aptecznych W. A. Zeuschnera, ulica Senatorska Nr 22, plac Resursy Kupieckiej. —18603—1—3

Uważamy za stosowne dla naszej osobistej godności nie odpowiadać na cyrkularz naszego byłego komisanta pana Aleksandra Dobrzyńskiego z dnia 30-go Sierpnia r. b.

Ograniczamy się tylko na dołączeniu poniżej kopji aktu przez p. A. D. podpisanego, mocą którego nie on nam, lecz my jemu miejsce naszego zastępcy wypowiedzieli i od wszelkich czynności z dniem 1-go Maja r. b. zwolnili.

Akt ten brzmi:

„Niżej podpisany zaświadcza niniejszem, iż w dniu dzisiejszym miejsce jakie od 1-go Maja 1875 r. jako zastępca w domu pp. E. Sarburg & Comp. w Bordeaux zajmował, przez p. E. Sarburg wypowiedzianem mu zostało".

Bingen nad Renem 1-go Maja 1877 r.
(podpisano) **A. Dobrzyński** z Berlina.

Nadmieniamy również, iż w tymże samym dniu p. Allmann z Bingen temuż panu miejsce wypowiedział.

Dodając jeszcze, iż staraniem naszem będzie położone w nas zaufanie szanownych Panów klientów i nadal ustalić, zdajemy p. J. Marchlewskiemu w Włocławku pełnomocnictwo do przyjmowania dla naszego domu wszelkich zleceń.

Bordeaux, dnia 18-go Września 1878 r.

Ed. Sarburg et Comp.
1—3—18608—

Potrzebna jest

Francuzka lub Francuz,

znający język rossyjski do pomocy naukowej. Wiadomość pod Nrem 15, ulica Solna, na 1-m piętrze od frontu, lokalu Nr 4, rano do 8-mej, w południe od 3-ej do 4-tej po południu.
—18640—1—3

U akuszerki E. B. jest

Mamka

ze świeżym i zdrowym pokarmem. Ulica Erywańska Nr 12. —18617—1—2

Produkta wiejskie

„WANDA".

Mleko, masło młode i solone, **śmietana, sery limburgskie, zwyczajne, serki atłasowe, pekeflejsz litewski, kiszki pasztetowe, kaczki** bite, **jabłka, arbuzy, miód, konfitury, kompuły** i różne **konserwy, chleb** wiejski razowy i pytlowy. — Ulica Warecka Nr 7 w podwórzu.
1—2—18646—

Skład Węgli Kamiennych i Drzewa Opałowego

Frumencjusza Lichtenstein,

przy ulicy Żelaznej pod Nr 14. pomiędzy ulicami Pańską i Sienną.

Sprzedaje węgli najlepszych grubych korzec z odstawą rs. 1 kop. 5
Kostkowych ten sam gatunek „ „ „ 1
W dobrym gatunku grubych „ „ „ — „ 95
Kostkowych ten sam gatunek „ „ „ — „ 90
Sążeń drzewa sosnowego szczapowego rs. 13.

Zamówiania przyjmują się w handlu P. Tybuchowskiego przy ulicy Chłodnej pod Nr 24, w handlu W. Kościńskiego na placu S-go Aleksandra, w Bazarze W. Rybińskiego pod Nr 3, w handlu W. Landsbergo na Nowym-Świecie, w domu Zarządu Wojskowego pod Nr 67, w handlu W. Lau na Nowem-Mieście i w handlu W. Stypińskiego, przz ulicy Kościelnej pod Nr 20. 1—3 — 18594 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie i Szanownych Panów, iż otworzyłam przy wyjściu do Saskiego ogrodu, od ulicy Niecałej

KAWIARNIĘ,

w eleganckie umeblowanym apartamencie, gdzie oprócz **kawy, herbaty, czekolady** i bulionu, w wyborowych gatunkach, dostać zawsze można: **śmietany, śmietanki, mleka świeżego, masła i t. p.** oraz wszelkiego gatunku **ciasta,** pochodzącego z własnej piekarni. Dla wygody gości czytelnia zaopatrzona prawie we wszystkie **pisma perjodyczne** krajowe i poczytniejsze zagraniczne. Amatorowie gry billardowej znajdą w obocznej sali dwa **billardy** starannie urządzone, wraz ze wszystkiemi przyborami. Usługa męzka. **Ceny** na wszystkie zapotrzebowane artykuły **umiarkowane i stałe,** jak to wywieszony cennik wskazuje.

Mając zawsze na uwadze możliwe udogodnienia, odpowiednie dzisiejszym wymaganiom, polecam mój zakład łaskawym względom Szanownej Publiczności.

1—3 — 18462 — **W. BRZEZIŃSKA.**

PANNY

potrzebne do krawieczyzny, podręczne i do nauki.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 39, drugie piętro, Nr 5 mieszkania.
1—2—18651—

Potrzebne są

DZIEWCZĘTA

do Fabryki kopert.—Ulica Długa Nr 32, wprost hotelu Niemieckiego. 1—6—18623—

ZAKŁAD

zaprawiania olejnych i woskowych posadzek

ROMANA PAŁASZ,

przeniesiony z ulicy Elektoralnej na ulicę Nowy-Świat Nr 24, przyjmuje wszelkie zamówienia na zaprawianie posadzek, froterowania i malowania olejno i t. p.—Wszelkie zamówienia wykonywa się jak najdokładniej i o zamówionym czasie, oraz podejmuje się froterek miesięcznie i kitowanie okien. —18595—1—3

BROWAR

urządzony do wyrobu Piwa bawarskiego i zwyczajnego na prowincji, w ludnej okolicy, jest do wydzierżawienia na dłuższy czas.—Wiadomość u Zygmunta Szeligowskiego, Plac S-go Aleksandra i róg Brackiej.
—18593—1—3

Zakład Kuśnierski

DANIELA GROSS,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 423 (31), obok Hotelu Saskiego, przyjmuje wszelkiego rodzaju Futra do przerobienia, jakoteż dodanie futra i nowego wierzchu, przytem farbowanie wszelkich futer na sposób angielski, po cenach umiarkowanych. —18613—1—6

Jest do sprzedania na Nowej-Pradze

PLAC

pod budowę domu, Nrem 92 hypotecznym oznaczony, obejmujący powierzchni łokci kw. 2143, w miejscu obecnie bardzo korzystnem, w bliskości posesji W-go Konopackiego, po kop. 75 łokieć. Bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość w Warszawie u Właściciela domu Nr 5017 (nowy 32) przy ulicy Hożej.
—19620—1—3

MAGAZYN MEBLI

A. MURSZTYNA,

zaopatrzony został w rozmaitego rozaju Meble, Garnitury, Szafy, Komody, Biura, Kredensy, Szeslągi, Łóżka, Łóżeczka i inne rozmaite Meble, które sprzedają się po cenach umiarkowanych. Ulica Bielańska Nr 8, wprost Hotelu Lipskiego. —18619—1—6

Jest do sprzedania

SZUBA

atłasowa, lisami podszyta, oraz **żołnierz** tumakowy. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 13—w magazynie. —18604—1—3

W WILNIE

jest do sprzedania prawie stu-letni, zamożny

Dom Handlowy

(Sklep wyrobów manufakturnych, galanteryjnych, porcelany, wina etc.), z prawem używania przez nabywcę firmy, mającej ustaloną, wziętość i klijentelę. Wiadomość **w Wilnie** u p. Teodora Matusewicza, przy ulicy Wileńskiej Nr 26, **w Warszawie** zaś u pana Eugeniusza Zielińskiego, przy placu S-go Aleksandra Nr 12. —18582—1—6

Do sprzedania:

bardzo tanio

Palto aksamitne nieużywane, Palto watowe, Palto futrzane z kołnierzem skunksowym, Salopa futrzana, Kołnierz, Mufka i Czapeczka tumakowa, Mufek skunksowy, Regenmantel, Kaftan syberynowy i inne rzeczy. Ogrodowa Nr 23, mieszkania Nr 26, oficyna prawa, 2-e piętro, od godziny 12-tej do 6-tej po południu.
—18622—1—3



PIANINO

do sprzedania, również **Łóżko** żelazne i **Stół** okrągły. Wiadomość od godziny 4—6 po południu, przy ulicy Hożej Nr 15, mieszkania Nr 23. —18641—1—1

Jeden Pokój,

umeblowany, dla jednego lub dwóch kawalerów, do wynajęcia w każdym czasie. Na żądanie może być z częściowem lub całodziennem utrzymaniem. Krak.-Przedm. Nr 20, na 2-em piętrze, mieszkania Nr 4. —18586—1—3

Przy ulicy Złotej Nr 2-gi, zaraz do wynajęcia

Mieszkanie

świeżo wyklejone obiciami, na 2-em piętrze, składające się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, trzech zachowanek, passażu, kuchni i piwnicy, na pół-roku lub na rok, za cenę w stosunku 600 rubli rocznie. W mieszkaniu jest urządzony zlew i wodociąg. Mieszkanie to może być rozdzielone na dwa pomniejsze o wspólnym przedpokoju, przyczem dwa frontowe pokoje z alkową stanowić będą jedną część, a drugą trzy pokoje z kuchnią i wygódkami.
—18598—1—3

Sklep Wiktuałów,

z zapasami, do sprzedania zaraz.—Wiadomość przy ulicy Widok Nr 10. —18599—1—3

W dniu wczorajszym zginął

PIES PONTER,

żółty, znaki szczególne: wszystkie cztery końce łap białe i mała strzałka na lbie biała, z bliznąą u boku. Łaskawy znalazca zechce go odesłać: Wronia Nr 19, do Właściciela za stosownem wynagrodzeniem. NB. Nieprawny posiadacz sądownie poszukiwanym będzie.
—18616—1—3

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	o g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.
„ z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.

Doszło do mojej wiadomości, że pojawiają się w obieguweksle, jakoby moje, jużto wprost podrobione, jużto pochodzące z nadużycia dawno zaspokojonych i pozbawionych wszelkiego znaczenia, blankietów wekslowych. Z tego powodu uważam się w obowiązku podać do publicznej wiadomości, że jedynie weksle moje w tej chwili będące w obiegu są następujące: jeden akcept na rs. 4,000 będący w posiadaniu J. Gutmana, płatny 1-go Listopada r. b. i drugi weksel na rs. 1,600 dyskontowany w filii Banku Polskiego w Piotrkowie, płatny 12 Grudnia t. r. — Indosowałem zaś otrzymane za sprzedane drzewo trzy weksle H. W. Perla, na ogólną sumę 1,665 rubli 47 kop., jeden weksel Izydora Perla na rs. 1.348 i dwa weksle M. Fogelbauma na rs. 600, więcej żadnych zgoła zobowiązań moich wekslowych, z epoki datę niniejszego ogłoszenia uprzedzającej niema i w przyszłości być nie może, gdyż na przyszłość w miejsce dotychczasowych moich podpisów A. Hammer, lub Abram Hammer używać będę podpisu: „Hammer Abram“. Gdyby zatem jakie inne weksle moje w obieg się pojawiły, te mogłyby jedynie pochodzić z podrobienia i nadużycia i nikt nie powinien ich nabywać, gdyż sam sobie winę przypisać będzie musiał jeżeli na stratę z tego powodu narażonym będzie. Zarazem upraszam osoby, do którychby się z tego rodzaju podrobionemi, lub nadużytemi mojemi podpisami zgłaszano, aby natychmiast raczyły w każdym takim wypadku uwiadamiać mnie, lub też Przysięgłego pełnomocnika Stanisława Rotwanda, w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 26 zamieszkałego, którego ogólnym moim pełnomocnikiem do wszelkich moich spraw ustanowiłem, i u którego obrałem dla siebie zamieszkanie prawne, do wszelkich Sądów Okręgowego lub Handlowego. Tem samem jedynie doręczenia w tem zamieszkaniu prawnem dla mnie dopełniane, uważać będę za ważne, mnie obowiązujące, o czem wszystkich interesowanych czuję się w obowiązku uprzedzić, tembardziej, że podrobione weksle pojawiają się w obiegu z również podrobionemi, bez mej wiedzy obieranemi zamieszkaniami prawnemi.

HAMMER ABRAM

Kupiec I-szej gildji, zamieszkały w Rawie.

2—3—18511—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 25 Сентября (7 Октября) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 224.

Dnia 7 października 1878 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 25 września (7 października) 1878 roku.*

Agentury księgarskie

znaczniejsze. na prowincji, otrzymały w komis następujące nakłady księgarni

Gebethnera i Wolffa:

Mickiewicz, Pan Tadeusz . rs. — kop. 60.
Przygody w obrazkach dla dzieci . . . . rs. — kop. 75.
Obrazki i wierszyki dla dzieci . . . . rs. — kop. 75.
Przewodnik dla cieśli . . „ 1 „ 20.
„ „ stolarzy . „ 1 „ 20.
„ „ murarzy . „ 1 „ 50.
„ „ szewców . „ — „ 90.
„ „ ślusarzy . „ 1 „ 50.

Też Agentury przyjmują prenumeratę na „Kurjer Warszawski". 1—3—18546—

Echo Muzyczne

(tanie wydawnictwo nut).

Prenumerować można we wszystkich księgarniach. — Kwartalnie kosztuje rs. 1 z przesyłką na prowincję rs. 1½. Redakcja „Echa Muzycznego" otwarta z rana do 12-tej w południe przy ulicy Miodowej Nr 6. — Tamże są **do zbycia nuty** na fortepian. 2—6—18293—

Księgarnia **B. Cassiusa**, dawniej S. H Merzbacha przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na **skład główny**

Kalendarz illustrowany „Echa"

na rok **1879**, nakład i druk **Jana Noskowskiego**.—Cena tylko kop. sr. **20.** Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. —17960 4—6

Księgarnia i skład nut pod firmą

E. WENDE i Spółka,

otrzymała na skład główny dziełko p. t. **O poetach i poezji arabskiej przed Mahometem** przez **JULJANA ADOLFA ŚWIĘCICKIEGO. Cena kop. 60.** Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych księgarniach 4—5—17543—

KSIĘGARNIA S. RUBINSZTEJNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 5

otrzymała na skład główny świeżo ukończoną a nader zajmującą powieść Artura Storch, pod tytułem **„Wolnomularstwo i Jezuityzm"**, tomów 4, (stron. 338—370—431—385) i sprzedaje całe dzieło po rs. 2 kop. 25, z przesyłką rs. 2 kop. 60. — Poleca również Szanownej Publiczności znajdujące się w niej na składzie głównym Poezje *Antoniego Kolankowskiego*, wydane roku 1875, pod tytułem **„Ostatnie Akordy"**, 1 tom, str. 255, których cena pierwotna rs. 1, zniża się na kop. 40, z przesyłką kop. 50. — Powyższa księgarnia zawiadamia Szanowną Publiczność, że znajdujące się jeszcze w niewielkiej ilości dzieła z **Bibljoteki Polskiej**, wydania Kazimierza Turowskiego, tylko do 1-go Listopada r. b. sprzedawać będzie po cenach wymienionych w ogłoszonym 1875 r. katalogu.—Życzący sobie nabyć pomienione dzieła, raczą z zamówieniem pośpieszyć, gdyż później cena znacznie podwyższoną będzie. 6—6—16484—

OGŁOSZENIE.

Komisarz Sądowy Zjazdu Sędziów Pokoju m. Warszawy, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Solnej Nr 5, na mocy art. 1,030 K. P. C. ogłasza, że 26 Września (8 Października) 1878 r. od godziny 10 zrana, w domu pod Nr 6 przy ulicy Ciepłej, odbywać się będzie

publiczna licytacja

ruchomości pozostałych po zmarłej ś. p. Józefie Jankiewicz, jako to: mebli, garderoby, bielizny, sprzętów kuchennych i pościeli, ocenionych do licytacji na rs. 308 kop. 45.

Spis, taksę i same ruchomości można przejrzeć w dniu sprzedaży.

Warszawa 13 Września 1878 r.
Komisarz Sądowy (podpisano) **Bortnowski.**
2—2—18332—

STUDENT UNIWERSYTETU,

gruntownie posiadający język rossyjski i sposób wykładania podług najświeższej metody pedagogicznej, życzy sobie udzielać lekcyi języków: Łacińskiego, Greckiego, Rossyjskiego, Literatury Rossyjskiej i Matematyki.— Osoby interesowane raczą nadsyłać offerty na ulicę Królewską Nr 1, mieszkania 18. Zastać można do godziny 10-tej rano i od 8-mej do 10-tej po południu. 2—2—18488—

O S O B A

w średnim wieku, dobrze wychowana, poszukuje odpowiedniego miejsca do dozoru dzieci, zajęcia się domem, lub do towarzystwa.— Wiadomość w kiosku na ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej, pod literami A. B. 2—2—18490—

P I A N I S T K A

najnowsze tańce dobrze grająca, przyjmuje zamówienia do grania na lekcjach tańca i wieczorach.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska, w sklepie bławatnym L. Falęckiego. 2—3—18419—

Nauczycielka

Niemka, z dobrem świadectwem, poszukuje demi place, za stół i mieszkanie, za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4. —18184—3—3

Potrzebny Nauczyciel do zakładu naukowego, na prowincję.—**Polki** ze średniem wykształceniem znajdą posady. — Nauczycielka z Instytutu Muzycznego pragnie udzielać lekcye za przystępną cenę. — Wiadomość w rekomendacji

S. MASŁOWSKIEJ,
Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—18335—2—2

OSOBA

z prowincji, mająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do matkowania lub zarządu domem.—Złota Nr 21, mieszkania 27; od godz. 1 do 4. —18403—3—3

OSOBA

niemłoda, Polka, z pięknem wykształceniem, dobremi i moralnemi zasadami, władająca dokładnie językiem francuzkim, znająca niemiecki i muzykę, potrzebną jest do kształcenia i prowadzenia ośmioletniej panienki, na wieś, w blizkości kolei. — Bliższa wiadomość: Tłomackie Nr 9, mieszkania 10. —18355—3—3

Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 9 (21) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1878 effektów pogrzebowych, dla służby pogrzebowej wyznania rzymsko-katolickiego, od summy anszlagiem obliczonej na rs. 2000 kop. 10.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1878 effektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej wyznania rzymsko-katolickiego, za summę anszlagiem obliczoną rs. 2000 kop. 10 (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złozone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

2—3 — 18010 —

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 (21) Października r. b. o godzinie 11 z rana, w biurze Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na następujące dla tejże Dyrekcji w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1879, do tejże daty 1822 r. dostawy, a mianowicie:

1) Na dostawę drzewa opałowego sosnowego w szczapach, około 350 sążni kubicznych rocznie, od ceny rubli **jedenaście** kopiejek **pięćdziesiąt** za sążeń kubiczny z przywózką, potarciem, połupaniem i ułożeniem w drwalni.

2) Na dostawę oleju rzepakowego oczyszczonego, około 700 wiader rocznie, od ceny rubli **pięć** za jedno wiadro.

3) Na dostawę świec stearynowych, około 2000 paczek rocznie, od ceny **dwadzieścia ośm** kop. za jedną paczkę, ważącą przynajmniej 30 łutów.

Przystępujący do licytacji, mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Dyrektora Teatru Folanda do godziny 11 z rana dnia 9 (21) Października r. b. napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, z wyraźnemi literami i bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypisaniem, jaki mianowicie procent składający takową odstępuje od cen na wstępie wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych. Na każdą dostawę złożoną być winna oddzielna deklaracja.

Do każdej deklaracji, pod rygorem uznania jej za nieważną, dołączony być ma kwit Banku Polskiego, na wniesione przez podającego wadjum, a mianowicie: na dostawę drzewa rubli 1207 kop. 50, oleju rubli 1050, świec stearynowych rs. 168 w gotowiźnie lub papierach procentowych.

Nieutrzymującym się przy licytacji, kwity na złożone wadjum natychmiast zwrócone będą.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, z dnia 12 (24) Września r. b. Nr 952, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy **(tu wymienić jakiej mianowicie z wymienieniem szczegółowo ilości z cenami)** i odstępuję od takowych cen procentów NN. **(wypisać cyframi i literami)**, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Banku Polskim wadjum, w kwocie rs. NN. załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. Pisałem dnia NN. miesiąca NN. 1878 r.
(Podpisać imię i nazwisko).

Bliższe warunki dotyczące niniejszej licytacji, są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie.

Warszawa, dnia 12 (24) Września 1878 r.

Prezes, p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości, Rzeczywisty Radca Stanu,
MUCHANOW.
Sekretarz, **A. Smolikowski.**

2—3 — 18067—

PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie. poszukuje miejsca do kroju, w pracowni lub w prywatnym domu. Krochmalna Nr 27, mieszkanie w ogrodzie. —18357—3—3

Uczennica VI kursu Instytutu Muzycznego, życzy udzielać

LEKCJE.

Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowolipki Nr 15, u właściciela domu. —18334—

Młoda Nauczycielka,

z wyższem wykształceniem, poszukuje lekcyj na godziny.—Tamże jest **Korrepetytorka.** Nowo-Zielna Nr 36, mieszkania 9. —18480—

PANNY

uzdolnione do bielizny, znajdą stałe zajęcie, za **dobrem wynagrodzeniem,** w pracowni E. Rogozińskiej. Elektoralna Nr 43.—1838

Wełna jedwabna na chustki, prima gatunek, funt po 4 rs.— 2-gi gatunek 3 rs. 75 kop.— Wełna chinê kolorowa.— Ceny niższe jak we wszystkich składach.—Polski Skład Nici, ulica hr. Berga Nr 11.—Handlującym rabat. —17781—3—

Mężatka pragnie przyjąć

Dziecko do piersi.

Ulica Piwna Nr 10, — wiadomość w bawarji. —18342—3—3

OSOBA niemłoda, z moralną przeszłością, potrzebna jest dla dozoru dzieci i udzielania im początków nauki, najstarsze dziecko ma lat 8.—Pożądaną by była znajomość dobra języka niemieckiego.— Wiadomość: Nowy-Świat Nr 36, w podwórzu, pierwsze piętro. ostatnie drzwi w lewej oficynie, u b. Sędziego. —18340—3—3

Potrzebny jest

GUWERNER,

do dwojga dzieci, znający języki: rossyjski, niemiecki, francuzki i polski, oraz muzykę.— Adresy składać można pod literą K. 5, w Redakcji. —18170—3—3

Potrzebną jest

NIEMKA

do dzieci, z dobremi świadectwami. Ulica Żórawia Nr 8, mieszkania 4. —18278—3—3

Człowiek młody,

znający język ruski, niemiecki i polski, poszukuje odpowiedniego zajęcia na prowincji, za małe wynagrodzenie i stół.—Uprasza się szanownych panów interesantów, o składanie adresów w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. G. H. —18367—3—3

A N G I E L K A

młoda Londynka, udziela lekcyj gramatyki i konwersacji angielskiej, tłomaczyć może na język francuzki albo polski. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon Marji Dąbrowskiej —Przyjmuje interesantów od godz. 10-tej do 4-tej. 7—7—17917—

P O L K A

umiejąca doskonale mówić po francuzku, po niemiecku i muzykę wysoką z pięknemi świadectwami **Polak** z konwersacją francuzką, niemiecką i ruską, mogący przygotować na całe gimnazjum i **Francuz** guwerner, starają się o miejsca; zaś **Niemiec** guwerner może zaraz dostać korzystną posadę. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. 2—6—18567—

Gorzelany i Piwowar,

z kapitałem około 3,000 rs., może znaleźć korzystną dzierżawę gorzelni i browaru, w Rzeczniowie pod Iłżą.—Zgłosić się do właściciela. —18347—3—3

Do składu wódek, róg Żelaznej i Ceglanej, w domu Nr 1117 J/20 A, potrzebną jest zaraz wykwalifikowana

Sklepowa z kaucją.

—18450—2—3

Lekcje kwiatów,

w domu prywatnym, wykładane sposobem bardzo praktycznym. Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 29, pierwsze piętro, pierwsze drzwi na prawo. —17969—5—6

WAŁKI DO OKIEN

na zimę. **Watę** pod kołdry w jednolitych arkuszach. **Watę** zwyczajną w arkuszach po cenach umiarkowanych wyrabia fabryka waty I. Kołodziejskiego, przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu p. Krupeckiego. 6—24—18108—

Do magazynu obuwia K. Ajass, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem

Panny

zdatne do obszycia i wykończania damskiego obuwia. — Robota stała. — Bliższa wiadomość w tymże magazynie, róg Długiej i Bielańskiej. —18365—3—3

Zdolni Apreterzy,

do filcowych i słomkowych kapeluszy, posiadający chlubne świadectwa kilkoletniego pobytu w jednem miejscu, znajdą zaraz stałe zajęcie na korzystnych warunkach, w fabryce kapeluszy Cukiera i Fischhanta, ulica Świętojerska Nr 24. 5—6—17961—

Ktoby z panów lub pań samotnych, potrzebował

usługi i dozoru domu,

jedynie tylko za odstąpienie obszernej kuchni i małego pokoiku, dla małżeństwa nie zamożnego, raczy zostawić adres pod lit. K. M. B. Nr 2, w redakcji Kurjera Warszawskiego. —18417—2—3

Nauczycielka

z patentem wyższym Instytutu Maryjs., życzy udzielać na godziny języka francuzkiego i innych przedmiotów, oraz muzyki. Nowogrodzka Nr 21*a*, prawa oficyna, pierwsze piętro, mieszkania Nr 10. —17962—3—3

NAUCZYCIEL

w młodym wieku, Polak, który ukończył gimnazjum w Rossji, pragnie zaraz otrzymać **mieszkanie i życie,** za korrepetycje lub przygotowanie uczniów do gimnazjum i innych zakładów naukowych. Rekomendacja nauczycielska, Nowy-Świat Nr 52.—**M. S.**
—18242—3—3

NAUCZYCIELKA

znająca nauki klasyczne, języki i muzykę; poszukuje lekcyi na godziny.—Wiadomość u PP. Michałowskich, ulica Leszno Nr 25, do godziny 5-tej po południu. 2—3—18508—

Osoba młoda,

która była za pannę do towarzystwa, w jednym z najpierwszych domów warszawskich, mająca chlubne świadectwa i znająca się dobrze na krawieczyznie: kroju i szyciu na maszynie: poszukuje odpowiedniego miejsca.— Wiadomość: ulica Wspólna Nr 6, mieszk. 14.
2—3—18517—

W D O W A

w średnim wieku, szuka miejsca do zarządu domu, jako gospodyni w Warszawie lub też na wieś, obznajmiona z gospodarstwem, z całą ekonomją spełnia swoje obowiązki, posiada świadectwa. Adressy składać można w Redakcji Kurjera pod literami E. M.
2—2—18523—

Commis Voyageur

dla Cesarstwa, który obok innych **towarów,** zastąpić zechce za wynagrodzeniem **prowizji,** artykuł nadzwyczaj poszukiwany **tamże.**— Zgłosić się może na ulicę Leszno **pod Nr 62**, do kantoru fabryki. —17925—2—6

P A N N A

uzdolniona w szyciu rękawiczek **na maszynie,** potrzebną jest do domu Nr 15, **ulica Smolna,** mieszkania Nr 13. —18497—2—2

Przedsiębiorstwa.

W bliskości drogi żelaznej **Nadwiślańskiej,** rzeki Wisły i drogi szosowej, **jest do puszczenia** w długoletnią arendę **zabudowanie po pałacowe** i po oranżeryjne z **parkiem, ogrodem,** sadzawkami, domem **mieszkalnym i stajenką,** mogące służyć na założenie **zakładu przemysłowego,** lub na urządzenie letnich **mieszkań;** tamże jest budynek po gorzelni **murowany** i takiż po opasowej wołowni, **mogące służyć** na założenie browaru piwnego — **a jest także** miejsce po młynie wodnym na **przywrócenie** tegoż młyna, lub urządzenie **innego jakiego** pomniejszego zakładu wodnego.—**Ktoby takowych** potrzebował, lub poszukiwał,—**niech dla** bliższego porozumienia zgłosi **się między godziną 11-tą a 12-tą przedpołudniem w Warszawie** na ulicę Marszałkowską, **pod Nr 79** domu, a mieszkania Nr 4, **a można i przez** korespondencję. 3—3—16794—

Dla dogodności Dam

uczących się, Zakład nauki A. Gałeckiej został powiększony i przeniesiony, **na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Rezlera,** w sieni przechodniej, **na drugiem piętrze,** w którym wykładaną jest: **nauka kroju,** szycia sukień damskich. okryć i modeli paryzkich; bielizny damskiej i męzkiej, **szycia** na maszynie i wszelkich ubiorów **damskich** i dziecinnych.—Nauka jest wykładaną teoretycznie i praktycznie. — Tamże może być przyjętych parę panienek do nauki bezpłatnie.
4—6—16332—

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer, uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez **użycia** jakiegobądź narzędzia, sposobem przez **Władzę** Lekarską za nieszkodliwy uznanym. — **Adres:** Krakowskie-Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, na przeciw ulicy Hrabiego Berga.

J. WOLFF, Felczer Starszy.
—17277—3—6

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane, że **Skład Drożdży prasowanych,** z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z dniem 8-go Lipca r b. zostanie przeniesiony z domu W-go Bujno przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W-go Szteinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.

Ludwik Liebert.
—12618—17—26

Cegielnia w Radziejowicach

przygotowała znaczny zapas sączków drenowych, które dostarcza po cenach dotychczasowych niżej wyszczególnionych, obejmujących już i koszt zwózki na stację Ruda Guzowska, oraz ładowania na wagony.

$1\frac{1}{2}$, 2, 3, 4, $5\frac{1}{2}$ cale średnicy w świetle.
a rs. 10, 13, 22, 32, 45 **za tysiąc.**

Sączki Radziejowskie uznanemi zostały przez kompetentnych za najlepsze. Dla ułatwienia **rolnikom ich nabycia, udzielonym** będzie przy **znaczniejszych zamówieniach** odpowiedni rabat, **a nadto w razie żądania** i przy dostatecznej **gwarancji** należność rozłożoną być może **na raty z terminem spłaty umówionym.**

Zamówienia przyjmują się w Żyrardowie pod adresem: **Hielle i Dietrich,** stacja Ruda Guzowska —17133—4—9

Łóżka żelazne, od rs. 3 kop. 50. **Materace** od rs. 4, **Umywalnie, Kotły, Watterklozety, Kuchnie** naftowe, **Maszynki** do siekania mięsa po rs. 4, **Wieszadła** od kop. 24, **Okucia** do drzwi i okien. oraz wszelkie przybory kuchenne i gospodarskie poleca Skład Towarów Żelaznych, Broni Palnej i Przyborów myśliwskich.

Braci Geneli.

ulica Długa Nr 17.
1—3 — 18440—

Jest do sprzedania

z powodu interesów familijnych **DOM** z placem narożnym, razem lub częściowo, na bardzo dogodnych warunkach, nowo-wybudowany, ogółem cena rs 10,000 razem z placem narożnym. — Dowiedzieć się można na miejscu róg Targu Witkowskiego i ulicy Wroniej na przeciw magazynów kolejnych Nr 1447D/XIII, wprost fabryki Szwedego i Bormana.
2—3—18186—

Fabryka Barchanów

Drelisków i Waty. — **białych i kolorowych**

Puch Edredonowy

na funty i arkusze

poleca

R. KOECHER,

Piwna Nr 112 nowy 11.
6—6 — 16231 —

Dymy, Nankiny.

N a j t a n i e j

Złota Nr 8 (róg Wielkiej i Złotej, 3-ci dom od **Marszałkowskiej.**

PRANIE RĘKAWICZEK
glansowanych i zamszowych.
Za jeden tuzin 65 kop.
Za jedną parę 6 kop.
Farbowanie po 15 kop.
3—3—17586—

Świeżo otworzona

FABRYKA KWIATÓW,

pod Nrem 15 przy ulicy Zielnej, lub pod Nrem 16 przy ulicy Wielkiej, przygotowała kwiaty na sezon jesienny i zimowy, po cenach o ile możności jaknajprzystępniejszych. Poleca się z takowemi Łaskawej Publiczności. Przy większych sprzedażach rabat się odstępuje. —18455—3—3

Sprzedaż Win

oryginalnych francuzkich, z piwnicy Medokskiej, przeniesioną została do domu pod Nr 21 na Krakowskie-Przedmieście; w tym domu mieści się także winiarnia z śniadaniami francuzkiemi. —18052—4—6

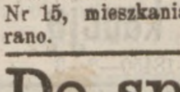
Jest do sprzedania zaraz

Majątek ziemski,

położony w okręgu Czerskim, z lasem, łąką, inwentarzem żywym i martwym, bez służebności.—Bliższa wiadomość, ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania 3, od godziny 11 do 12 rano. 2—6—17393—

Do sprzedania:

Kozetka i sześć krzeseł, fotelikowej roboty, za rs. 66; szafka mahoniowa na książki, za rs. 40; prysznic blaszany, za rs. 5; dzieła Korzeniowskiego, tomów 12, oprawnych, za pół ceny. Żórawia Nr 24, mieszkania 6; od godz. 3 do 5 po południu. —18319—2—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urządowej roboty i szeslong skórą kryty, oraz stolik do kart. Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —18400—3—6

Fototypja, Chemigrafja
i Zakład Artystyczno-Litograficzny
L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913—29—0

Cement Portlandzki,
Cegłę Ogniotrwałą,
Glinkę Ogniotrwałą,

poleca po cenach umiarkowanych
Główny Skład Cementu

Wiktora Wertheim.

Ulica Graniczna Nr 14.
5—6 —17689—

Jest do sprzedania

DOM

nowo-wymurowany, przynoszący dochodu rsr. 1,200, za rsr. 10,000.—Bliższa wiadomość: ulica Piękna Nr 50, u właściciela domu.
—18435—2—6

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Do sprzedania **LOKOMOBILA** stojąca, mało używana, 6-cio konnej siły. Ulica Królewska Nr 25, u kowala—w Warszawie.
—18432—2—3

Ważna wiadomość dla gospodyń.

W przyszłym tygodniu, z majątku Osiny, nadejdą **KARTOFLE** wyborne w smaku; kupować je można i w małych partjach; cena umiarkowana. — Zamówienia robić można u Bułczyńskiego, Nowy-Świat Nr 38 nowy.
—18467—2—3

Są do sprzedania:

Toaleta damska orzechowa	za rs.	28;
Konsola orzechowa	„	15;
Zegar stołowy bronzowy, w ogniu złocony antyk	„	50;
Zegar szafkowy regulator angielski antyk	„	80;
Łóżko na orzech z siennikiem	„	20;
Klęcznik	„	5;

Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr domu 17, mieszkania 17, oficyna lewa, 2-ga sień na 2-m piętrze, zrana od godziny 8-mej do 12-tej.
3—3—18192

Miodowa 10.

MASZYNY DO SZYCIA
RĘKAWICZEK

oryginalne Englera i Rudolfa, jedno i dwunitkowe. Maszyny dostać można na wypłat. Nauka dokładna. — Cena **rs. 75 i rs. 85.**

Miodowa 10. Juljan Berg
3—6 — 18225 —



Fabryka Pianin
J. DÜTZ'A,

Elektoralna Nr 20, poleca Szanownej Publiczności pianina palisandrowe, o 7-miu oktawach, z mocnym i śpiewnym tonem, trwałej budowy, na co daje kilkoletnią gwarancję. Cena najprzystępniejsza, przyjmuje na zamianę używane, z dopłatą. Także jest **Fortepian** świeżo wyrestaurowany, mahoniowy, prawie o 7-miu oktawach, za rs. 175, do sprzedania. Strojenia i reperacje przyjmuje.
—18216—2—2

Dwa Magle Angielskie,

w dobrym punkcie, do sprzedania; lokal wygodny, komorne rs. 15 miesięcznie. — Żelazna Nr 28. —18299—3—5

Jest do sprzedania

FAETON

mało używany, zdatny na miasto, przy ulicy Długiej pod Nrem 11,—stróż wskaże.
—18142—2—3

Elegancki Żyrandol

na 12 świec, w formie kwiatów i liści, z kolorowanego szkła, przeplatanych złoconemi bronzowemi gałęziami, jest do sprzedania. Kupujący zrobi dobry uczynek, bo rzecz ta jest własnością byłego Adwokata P., teraz w najokropniejszem położeniu i potrzebie. Żyrandol znajduje się: Nowy-Świat Nr 60. mieszkania Nr 6. —17772—3—3

Do sprzedania 300—400 dziesiatyn

Lasu sosnowego,

przeważnie budowlowego, w guberni Wołyńskiej, o 4 wiosty od rzeki spławnej Styra położonego. Wiadomość w gmachu Izby Kontrolnej, od godziny 3 do 7 po południu
—17316—3—3 **Połoński.**

Do sprzedania:

Palto damskie aksamitne na łabędzim puchu, **kaftanik aksamitny** ubierany koronkami na mały wzrost i futro damskie lisy atłasem kryte, z kołnierzem sobolowym—oraz **mundur galowy** dla urzędnika klassy 8-ej Ministerstwa Finansów, **futro męzkie szopy** do podróży i surdut lisami podbity dla mężczyzny dobrego wzrostu. — Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 11 stróż wskaże, zastać można do godz. $9\frac{1}{2}$ zrana i od 4—6 w wieczór.
—18167—

Jest do sprzedania

Skład węgli i parę wozów

używanych i nowy do wożenia węgli, wraz z końmi i zaprzęgą, a przytem i **dwa magle wiedeńskie,** do wzięcia ich z miejsca. Wiadomość: ulica Nowolipie Nr domu 2431*a*, nowy 40. —18277—3—3

Są do sprzedania

bardzo piękne MEBLE,

w stylu poważnym (renaissance), z orzecha amerykańskiego (mate), do ozdoby wspaniałego salonu służące, składające się: z 6-ciu foteli, 6-ciu krzeseł, stołu dużego, oraz 2-ch wielkich kanap; tamże kozetka formy S, oraz lampa stołowa.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 4-ty stróż wskaże. 3—4—18194—

Prawdziwe maszynowe

Wałki z waty

do okien, waty w całych arkuszach pod kołdry i zwyczajne, z najlepszej bawełny amerykańskiej—poleca K. Kretschmer, polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr. 68, w ostatniem podwórzu na dole. Pp. handlującym odstępuje się rabat. —18514—2—8

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania zaraz

Dwa Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie. Ulica Chmielna Nr 12
—18273—3—3

Jest do wydzierżawienia

Nawóz od 14 koni,

od dnia 15-go Października r. b. Wiadomość w kantorze hotelu Paryzkiego Nr 9/601 A.
—18275—3—3



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, nowego fasonu, z blatem metalowym i 4-ma szprejcami, z tonem śpiewnym, prawie nowy. Ulica Nowomiejska Nr 17 nowy, drugie piętro, mieszkania Nr 7. —18333—2—3



Do sprzedania

Koń wałach,

lat 4, wzrostu dużego, zdatny do pary lub pojedynki. — Dwie pary **uprzęży ruskiej,** z tych jedna bardzo ozdobna, prawie nieużywana. Chmielna Nr 11,—stróż wskaże.
—18279—3—3



Są do sprzedania

Karety:

potrójne, podwójne; kocze z fordeklami, faetony, wolanty, amerykany i bryczki, pod Nrem 31, ulica Świętokrzyzka. —18129—2—6

U AKUSZERKI

M. ŻEBROWSKIEJ

przy ulicy Długiej Nr 30 w pałacu Deckerta

jest **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, lub na czas dłuższy przed słabością—gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
17—0 — 13241 —

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.)

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE

Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

MYDŁO EGIPSKICH TRAW

Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegów wysypów, gwarancia od szkodliwego wpływu chłodów upałów i kurzu.

Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego**.– Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. — Handlującym odstępuje się rabat. 3—0 — 17520 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego** i **drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

42—0 — 8960 —

W zakładach moich nauki kroju



zapisywać się można każdego czasu na kurs dwutygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno-miesięczny, we **Lwowie** Halicka; w **Krakowie** Reformacka; w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nie samych staników, ale i wszystkich różnych francuzkich fasonów, stosownie do wychodzących żórnali, które znaczą się nie podług stanika, mechanicznie, bo ta nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru**, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie; w mojem dziele Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody**, zmieniają się tylko garnirunki; najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe, za pomocą których bardzo łatwo dokładnie wykonują się kroje, **a całą naukę nadzwyczaj upraszczają i pospieszają.**

Dzieło zawiera 28 tablic a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.

5—6—160 0— **Ksawery Głodziński.**

Fabryka Broni palnej, Myśliwskiej

oraz przybory do polowania

pod firmą.

C. i J. BEKKER,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście, pod Nr 389 w Warszawie, egzystująca od roku 1830, zaszczycona na Wystawie w Warszawie, w Petersburgu i w Moskwie, pierwszą Nagrodą Medalem złotym.

Niniejszem ma honor zawiadomić, iż dniem 1 Stycznia otworzyła **pierwszą** fabrykę **Patronów**, (gilzów) do broni odtylcowych systemu Lancastra (ognia centralnego), oraz systemu Lefaucheux wszystkich kalibrów będących w użyciu. Takowe co do materjału i wykończenia równają się najlepszym wyrobom fabryk Angielskich i Francuzkich, w czem JJWW. i WW. PP. Amatorowie naocznie i w praktyce przekonać się raczą. Cena zaś znacznie niższa od cen patronów zagranicznych. Próby na każde żądanie wysyłany franco. Polecając usługi nasze łaskawym względom JW. i WW. PP. Amatorom myśliwstwa, oraz WW. PP. Handlującym, pozostając z wysokiem uszanowaniem — **C. i J. BEKKER.** 4—6 — 17935 —

Odlewnia Żelaza i Warsztaty Mechaniczne

BRACI GEISLER,

ulica Przyokopowa, wprost Leszna Nr 5068.

Przyjmują się wszelkie obstalunki wchodzące w zakres podobnych fabryk.

— 17561 —

Przyjmuje się do

REPERACJI

galanterja: wachlarze, portmonety, grzebienie, wyroby z szyldkretu, kości, perłowej massy, wszelka biżuterja, oraz dzieła sztuki; marmury, porcelana, fajans, szkło i wszelkie przedmioty uszkodzone, w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41.

—17002—5—6

Wyłączna sprzedaż piwa,

z wszelkich browarów, przy ulicy Leszno Nr 24, wprost Orlej. — Z czem polecam się Szanownej publiczności. —18536—2—3

DRZEWKA

śliwkowe 5 do 9 letnie: węgierki, damasceny i lubaszki, do sprzedania, na kopy lub pojedynczo, w folwarku Karczewszczyzna, między miastem Góra-Kalwarja, a osadą Czersk położonym. —18574—2—3

PARIS. 8. Boulevart Montmartre 8. PARIS.

naprzeciwko Teatru des Variétés

RESTAURANT LONDON HOUSE

Restauracja pierwszorzędna, pod zarządem A. COGERY,

byłego kucharza Księcia Demidewa

Kuchnia francuzka, ruska i angielska.

Ten sam Dom w Nicei. 5—6 — 15064 —

MICHAŁ ROTWAND

INSPEKTOR,

dla działu ubezpieczeń na życie, St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń

Przyjmuje: **Ubezpieczenia na kapitały pośmiertne;**

„ „ **summy posagowe**

w rozmaitych kombinacjach, za składkami umiarkowanemi, na dogodnych warunkach.

Objaśnienia i formularze żądającym, osobiście lub listownie, udziela bezpłatnie.

Biuro przy ulicy Żabiej, Nr 7, w domu W-go Janasza.

2—3 — 17850 —

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Taniością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

29—0 — 6793 —

Przyjmuje Suknie do roboty, tanio, modnie i z gustem, oraz wykłada **Naukę Kroju sposobem ułatwionym**

F. PIOTROWSKA.

Nowy-Świat Nr 68, ostatnia oficyna na dole. Tamże potrzebne są **Panienki do nauki.**

—17428—3—6

Jest do sprzedania na korzystnych warunkach

Majątek ziemski Grzmiąca,

mający rozległości włók 75, z zabudowaniami bardzo pięknemi, w guberni i powiecie Radomskim, nad rzeką spławną Pilicą położony. Wiadomość powziąść można w hotelu Krakowskim u szwajcara lub też na miejscu.

—17541—4—6

Po 10 kop.

ZA RULON OBICIA.

Wyprzedaż obić papierowych wysortowanych, od **10 kop.** i wyżej, dostać można w **składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17**, drugi dom od Miodowej. — Tamże sprzedają się **rolety drelichowe** w pasy, z całem przyborem **od rs. 1 kop. 55** oraz **obicia: francuzkie, angielskie, niemieckie i czeskie, po bardzo nizkich cenach.** 9—10—16993—

Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

J. PAUL

w Warszawie,

przyjmuje asfaltowania dziedzińców, bram, chodników i t. p., oraz krycie dachów tekturą asfaltową, reparowanie starych i pociąganie lakiem lub smołą angielską destylowaną, po cenach fabrycznych jaknajumiarkowańszych. Fabryka i składy, ulica Zaokopowa Nr 16. Kantor, ulica Hr. Berga i Włodzimierska Nr 14, w domu W-go Bersohn.

—18460—3—6

Do sprzedania

D O M

w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej położony, w szacunku 30,000 rubli. — Wiadomość u Powichrowskiego adwokata przysięgłego.— Przejazd Nr 13. —18445—3—6

O 5 wiorst od stacji Miłosna, do sprzedania lub wydzierżawienia uwłaszczona.

K O L O N J A,

ziemi włóka, zabudowania, inwentarz żywy i martwy, ze zbiorem i oziminą. Wiadomość u szwajcara w kąpielach rzymskich.

—18538—2—3

LOKALE

do wynajęcia od Ś-go Michała r. b., w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej Nr 1713B, nowy Nr 11.

1. **Lokal parterowy,** frontowy, z urządzonym ogródkiem i fontanną, kompletnie nowo odrestaurowany, składający z przedpokoju, 6-ciu pokojów, salonu, kuchni w antresoli, kąpieli, mieszkaniem dla służby, wodociągiem, oraz stajnią i wozownią, lub bez.

2. **Lokal** na 1-szem piętrze, również kompletnie odrestaurowany, składający się z 7-miu pokojów, jednego salonu, kuchni i piwnicy.

Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego, lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. 2—4 — 18504 —

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego** Trębacka Nr 4.

Kupuje, daje zaliczki, zamienia, przyjmuje do wyprzedaży przedmioty domowego użytku, w rodzaju niżej podanych, mało miejsca zajmujących.

Wyprzedaje:

Ubrania męzkie, damskie, dziecinne nowe i używane w różnych składowych częściach, mundury szkolne, urzędowe, chustki tureckie, francuzkie—**kapelusze** damskie jesienne.

Sprzęty, naczynia i narzędzia, wazy, lichtarze, obrazy, filiżanki, ramki, szkice i sztychy sławnych mistrzów, neseserki, toalety; **skrzypce** włoskie i tyrolskie; zegar bronzowy pod kloszem, lampy stołowe i wiszące, garnitur porcelany saskiej starej i różne wyroby ze szkła.

Resztki towarów łokciowych: jedwabnych, wełnianych, muślinowych, perkalowych. **Pończochy i Skarpetki, liście dla fabryk kwiatów** po cenach fabrycznych; wyroby z włóczki wszelkiego rodzaju.

Zwraca się uwagę, że w sklepie powyższym, mniej zamożni mogą tanio zaopatrywać się w przedmioty potrzebne. Zbieracze starożytności znajdą ciekawe egzemplarze

8—0—16536—

Są do nabycia:



Drzewa owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe Drzewek można dostać na rogu ulic: Górnej i Rozbrat Nr 1 nowy. Okazy owoców obejrzeć można w składzie win i delikatesów pp. Braci Wróbel i na miejscu, na młodych drzewkach w szkółkach. **T. Górecki.**

—17876—6—8

Do pracowni sukień i okryć damskich

A. Konopnickiej,

potrzebne są **Panny** uzdatnione i podręczne. Tamże jak dawniej udzielają się **lekcje kroju** metodą francuzką. Elektoralna Nr 31, parter od frontu, wejście w bramie na lewo.

—18384—2—3

Maszyny do Pończoch

z najnowszem ulepszeniem

Miodowa 10.

3—6 — 18226 — **Juljan Berg.**

Potrzebna jest

Gospodyni wiejska.

Zgłosić się może tylko osoba praktycznie z takiemi obowiązkami obznajmiona, mogąca przedstawić świadectwa z pełnienia takowych, lub powołać się na rekomendacje osób znanych.—Adres zostawić w sklepie tabacznym pani Borkowskiej, na Podwalu Nr 3

—17211—6—6

W Zakładzie Zegarmistrzowskim Juljana Piątkowskiego, ulica Sto Krzyzka Nr 7, (t. j. czwarty dom od Nowego-Swiata), są do sprzedania

2 ZEGARY

stołowe francuzkie, bronzowe, antyki, po przystępnej cenie.

—16396— —

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

Skład węgli i drzewa,

wraz z końmi i wozami i wszelkiemi utensyljami, przy pryncypalnej ulicy. Wiadomość w cukierni róg Podwala i Senatorskiej.

—18569—2—4

O POŁOWĘ TANIEJ

wykonywam wszelkie roboty malarskie. oraz tapetuję pokoje po kop. **11** od rolki. Za sumienne i trwałe wykonanie gwarantuję.

Z szacunkiem **E. Ratowski.**

Ulica Piwna Nr 15, 1-sze piętro.

—18485—3—3

Są do sprzedania:

Gazeta Warszawska z drugiej połowy 1878 r., cały 1878 i 1879 — **Kurjer Warszawski** z 1762 r. i **Kurjer Polski** z lat 1752, 1753, 1754. — Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr domu 10, mieszkania 8, w każdym czasie. 3—3—15339—

DWA FUTRA

do wyboru, szopy i bobry, do sprzedania za rs. 75.—**Osoba** płci żeńskiej, z kapitałem 1000 rs., może mieć oprócz procentu mieszkanie z małem zatrudnieniem.—**Dziewczynka** 6-cio letnia, sierota, może być przyjęta za własną. Wiadomość, Zatyłki Nr 5, u stróża.

Chleb wiejski

z piekarni sandomierskiej, kajzerki wyborowe, pieczywo ukraińskie i Łapińskiego, cukier rąbany (kop. 16½), herbatę Bakumenki, mydło pachnące do prania (kop. 18), wodę kolońską, mydełka fabryki Adolfa (Sarneckiego) i t. p. dostać można przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, na Bednarskiej ulicy pod Nrem 23. —18540—2—3



FORTEPIAN

dużego formatu, fabryki Antoniego Hofera, w najlepszym stanie, do sprzedania za cenę rs. 300, przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 19/790, u Fryderyka Goetze, na 3-m piętrze.

—18529—1—2

FORTEPIAN

mahoniowy, o 6-ciu oktawach w dobrym stanie, praktyczny dla początkujących, jest do sprzedania, za cenę rs. 60. Ulica Nowolipie Nr 39 nowy. —18552—2—3

Do sprzedania tanio:

Palto jesienne, z materjału modnego, materją podszyte; kostjum jesienny z takim samym paltocikiem i kapeluszem; kaftanik czarny kaszmirowy, Vêtement crême-bleu, wstążkami ubierane; Szarfa piękna nowa, kapelusz, futerko damskie materją kryte, popielicami podbite z kołnierzem szopowym i taką samą mufką, oraz welocyped. — Wiadomość: ulica Zielna Nr 7A, lewa oficyna 2-gie piętro, mieszkania Nr 15. 2—3—18489—

FORTEPIAN

wiedeński, Bösendorfa, mało używany, o 7-miu oktawach, za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Marszałkowska Nr 73, mieszkania 22, drugie piętro w oficynie. —18343—4—4

Do sprzedania

ŁÓŻKO

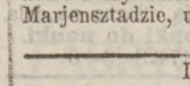
mahoniowe z materacami. Ulica Chmielna Nr 26,—stróż wskaże. —18470—2—3

Do sprzedania

Garnitur mebli mahoniowych,

ponsowym aksamitem krytych, złożony z kanapy, stołu, dwóch foteli, dwóch konsoli, dwunastu krzeseł i klęcznika. — Szkolna Nr 3, w bramie na prawo, na parterze.

—18316—3—3



Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

nowe i używane.—Ulica Źródłowa Nr 10, przy Marjensztadzie, u tapicera J. Olszewskiego.

—18344—4—6

Do sprzedania

M E B L E,

prawie nie używane jako to: szeslong, trzy foteliki, portiery do trzech drzwi i firanki do dwóch okien; wszystko z francuzkiego kretonu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 37, drugie piętro od frontu, pomiędzy godziną 3-cią a 5-tą. 3—3—18349—

Trzy Okien dubeltowych,

dużych, oszklonych i okutych do sprzedania. Wiadomość u stróża w domu przy placu Teatralnym Nr 5. 15—0

50 BUTELEK

SOKU MALINOWEGO,

jest do sprzedania.

Nowy-Świat, Nr 70. Stróż wskaże.

—3—3—18448—

Maszyna parowa

stojąca i **kocioł** z jednem buljerem, mało używane, prawie nowe, o sile 15 koni i **horyzontalny tartak** z dwoma piłami, cały z żelaza, nadzwyczaj praktyczny i mocny, do sprzedania, w fabryce budowy młynów Ernesta Schneider, na Pradze Nr 402.

—18338—3—3

SKRZYPCE

stare, ograne, z bardzo pięknym salonowym tonem, w bardzo dobrym stanie, z pudełkiem, do sprzedania tanio. Widzieć można każdodziennie od 5 po południu. Marszałkowska, Nr 38, mieszkania 6. —18389—3—3



Do sprzedania

KARETA

dwu-osobowa, w dobrym stanie, mało używana, pozostała po Doktorze.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1, od godziny 11 przed południem do 2 po południu,—stróż wskaże. —18315—3—3

15 KONI

roboczych dobrze utrzymanych, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, od 12 do 2 godziny po południu, pod Nr 14, ulica Topiel. Stróż wskaże 16418—3—3

U akuszerki A J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju. Nowy-Świat Nr 36, na dole. —17785—6—6

Akuszerka!

z wyższem wykształceniem, przybyła z Petersburga na stałe mieszkanie do Warszawy i przyjmuje na słabość damy, w domu u siebie. — Obecnie zamieszkała przy ulicy Leszno, dom jenerała Raduszkowskiego, Nr domu 15, mieszkania 3—parter. —18562—2—3

W każdym czasie, jest do wynajęcia

5 POKOI,

przedpokój, schowanie i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, w domu Nr 32, przy ulicy Długiej. Wiadomość u rządcy. —18297—3—3

Przy ulicy Złotej Nr 43/1505c w świeżem powietrzu, z widokiem na ogród, są do wynajęcia od 1-go Października r. b.

MIESZKANIA:

na parterze od frontu, o czterech pokojach, **przedpokoju, kuchni i dwóch piwnicach; od** 1 go stycznia 1879 r. mieszkanie na 2-m piętrze od frontu, o trzech pokojach, przedpokoju, kuchni z alkową i piwnicą. — Wiadomość na miejscu. 4—6—17819—

Jest zaraz do odnajęcia dla osoby płci mezkiej

POKÓJ

obszerny, z umeblowaniem, usługą, opałem i samowarem, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania 19. —18414—3—3

Potrzebne jest zaraz

Mieszkanie

parterowe, złożone z 8-miu pokoi, na zakład tokarski. — Uprasza się o złożenie adresów w kantorze redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. D. —18486—3—3

LOKAL!!!

Świeżo wytapetowany, suchy i ciepły, złożony **z 6 obszernych pokoi,** na I-m piętrze od frontu z balkonem, przedpokojem, kuchnią z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami; jest do wynajęcia w każdym czasie za bardzo przystępną cenę przy ulicy Marjańskiej Nr 2a.

4—6—18208—

Od 1-go stycznia 1879 r. jest do odstąpienia w całości lub częściowo

LOKAL,

przy ulicy Miodowej Nr 3 w domu W-go Grabowskiego, złożony z 6 pokojów, przedpokoju i kuchni z trzema wchodami, obecnie zajmowany na Zakład Naukowy Męzki. — Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, w godzinach popołudniowych. 3—6—18391—

Dwa mieszkania z meblami:

Cztery pokoje, kuchnia i piwnica, na parterze; cztery pokoje i kuchnia na 1-m piętrze, pod Nrem 5, ulica Chmielna, do wynajęcia zaraz. Wiadomość u stróża. —184412—6

W każdym czasie do wynajęcia przy zacnej rodzinie

Pokój

od frontu, z meblami i fortepianem lub bez, dla osoby płci żeńskiej. — Ulica Chmielna Nr 46, mieszkania 10; od godz. 2 do 5.

—18472—2—2

Do wynajęcia od każdego czasu jeden

POKOJ

z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, na rogu Bielańskiej i Długiej.—Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 4, w kantorze fabryki.

—18452—2—3

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na parterze, suche i ciepłe, z powodu wyjazdu, w każdym czasie do najęcia. Ulica Jerozolimska Nr 30.

—18446—1—1

W domu Nr 25, przy ulicy Bednarskiej,

są zaraz do wynajęcia: 1) **Sklep** z dwoma wchodami, z dużym pokojem i kuchnią za **rs. 300** do 1-go Lipca 1879 r.; 2) **Sklep** i dwa pokoje za **rs. 200,** także do 1-go Lipca 1879 r.—Bliższa wiadomość u byłego Rządcy na 2-m piętrze w podwórzu. 5—6—17779—

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36.

—18394—4—12

Potrzebny jest zaraz

Lokal na Restaurację

z ogródkiem.—Interesowani raczą pozostawić adresy w red. Kur. Warsz. pod lit. K. K.

—18193—3—3

Za 240 Rs.

mies ęcznie, do najęcia na dole,

3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Schowanko 2 Piwnice,

osobna Pralnia, Strzesznik, Stryck, Ogródek, i inne dogodności. Ulica Piękna Nr 25, gdzie Sklepik. 16738—3—3

Do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, na parterze w oficynie, ze zlewem i wodociągiem. Wspólna Nr 23,—stróż wskaże. —18328—3—3

POKÓJ

elegancko umeblowany, w środku miasta, zaraz do najęcia. Wiadomość: Złota Nr 4, mieszkania 5. —18358—3—3

LOKAL:

3 pokoje, kuchnia, świeżo wyrestaurowany, do wynajęcia zaraz. Ulica Nowy-Świat Nr 12.

—18407—3—3

Poszukuje się

współlokatorki, kobiety w wieku, do mieszkania umeblowanego.—Wiadomość: ulica Świętojańska Nr 27 nowy, drugie piętro od frontu,—od godziny 12-tej do 4-tej. 3—3—18381—

Do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, z usługą. Wiadomość u szwajcara. Marszałkowska Nr 52. —18200—4—0

Od Ś-go Jana 1879 roku, **potrzebny jest**

wielki apartament,

obejmujący około

50 dużych pokojów z ogródkiem,

przy ulicy Marszałkowskiej, lub w okolicach tejże, na przestrzeni od ulicy Siennej aż do Żórawiej. — Apartament powyższy służyć ma na pomieszczenie zakładu naukowego z pensjonatem i może być rozmieszczony na dwóch piętrach.—Ktoby takowy miał do wynajęcia, lub w nowo-budującym się domu zechciał odpowiednio urządzić, wreszcie cały dom w dzierżawę wypuścić, winien się zgłosić, dla zawarcia umowy na ulicę Sienną Nr 4. na 1-sze piętro, mieszkania Nr 2. —18427—2—3

SKLEP

obszerny, bardzo piękny, z pokojem, suteryną, gazem, z lampami, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. —18424—2—6

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep

mydlarsko-norymberski i piśmienny.

Ulica Sienna Nr 4, mieszkania 9.

—18463—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Ulica Srebna Nr 4, za Żelazną. —18215—2—3

W dniu 17 (29) b. m. przed południem, przechodząc z Nowego-Światu na Długą, zgubiono złoty **medaljon,** z fotografją mężczyzny w wojskowem ubraniu. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Nowy-Świat pod Nr 55, do mieszkania Hodorowskiego, za przyzwoitem wynagrodzeniem.

—18433—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.